PRZEGLĄD RYBACKI

1934

ROK VII **1 PAŹDZIERNIK** **Nr. 10**

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH RZ. P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

TREŚĆ NUMERU:

ŚCIŚLEJSZY KOMITET REDAKCYJNY:
E. Iwaszkiewicz, inż. St. Koszutowski, St. Leśniowski, A. Mazaraki, inż. St. Sakowicz, inż. M. Sawicki.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kopernika 30, telefon 277-27
Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Inż. STANISŁAW KOSZUTOWSKI.

Godziny przyjęć: 9 — 11.

WARUNKI PRENUMERATY:

ROCZNIE WRAZ Z PRZESYŁKĄ 16.— ZŁ. PÓŁROCZNIE 8.— ZŁ. KWARTALNIE 4.— ZŁ.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 1.50 ZŁ. KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 17289

Reklamacje nieotrzymanych numerów są uwzględniane tylko w ciągu 2 tygodni od daty danego numeru.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem 1/1 zł. 120, 1/2 65, 1/4 40; po tekście 1/1 100, 1/2 55, 1/4 30.

Starostwo Powiatowe w Koninie (woj. łódzkie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

jezioro Wilczyńskie (Zygmuntowskie) ca 170 ha i dwa jeziora bez nazwy ca 10 ha na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Noteci, położone w obrębie gm. Wilczogóra, wadjum zł. 350.—,

jezioro Skulskie ca 129 ha na strudze bez nazwy nr. 1 w dorzeczu rzeki Noteci, w obrębie gm. Skulskawieś, wadjum zł. 250.—,

jezioro Skulskie Wiejskie ca 117 ha, jezioro Jadwiga 40 ha i staw młyński Koszewo 0,5 ha na strudze bez nazwy nr. 2 w dorzeczu rzeki Noteci w obrębie gm. Skulskawieś i Ruszkowo, wadjum zł. 320.—,

Okres dzierżawy od dn. 1 listopada 1934 r. do dn. 31 marca 1940 r. z zastrzeżeniem wydzierżawienia na krótszy okres czasu. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Koninie dn. 5 listopada r. b. o godz. 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Za Starostę Powiatowego (—) **Inż. Fr. Surman** Kom. Ziem.

ROK VII | PAŹDZIERNIK 1934 | № 10

PRZEGLĄD RYBACKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH R.P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

Inż. MICHAŁ SZYMCZUK.

Z biologji krąpia (Blicca björkna).

Mimo ciągłego wzrostu naszych połowów morskich, rybactwo polskie należy naogół uważać za śródlądowe, gdyż wysokość połowów w wodach słodkich, zwłaszcza jeżeli chodzi o ryby, nadające się do konsumcji w stanie świeżym, jest w znacznym stopniu większa, niż wysokość połowów morskich. Dlatego też rybactwo śródlądowe zasługuje na większą uwagę, gdyż możliwości jego rozwoju są bardzo duże, a to ze względu na pojemność rynków naszych nietylko co do ryb poławianych i produkowanych w kraju, ale i przywożonych.

Szczególną uwagę poza produkcją stawową należałoby zwrócić na rozwój połowu ryb rzecznych i jeziornych i to w ten sposób, aby w miarę możności zwiększyć produkcję ryb bardziej cenionych, a zmniejszyć występowanie ryb mniej cenionych i mało wartościowych, czyli t. zw. chwastu. Wobec tego jest bardzo pożądane poznać dokładniej biologję ryb jednych i drugich, aby móc następnie pewniejsze kroki czynić w polityce gospodarki rybnej. Ponieważ w naszej literaturze, bardziej przystępnej dla ogółu, jest bardzo mało szczegółowych opracowań naszych ryb rzecznych pod względem biologicznym, przeto Katedra Ichtiobiologji i Rybactwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie między in-

nemi podjęła pracę i w tym kierunku, na skutek czego będą od czasu do czasu ukazywały się prace biologiczne nad poszczególnemi gatunkami ryb, wykonywane przez osoby specjalizujące się w danym zakresie.

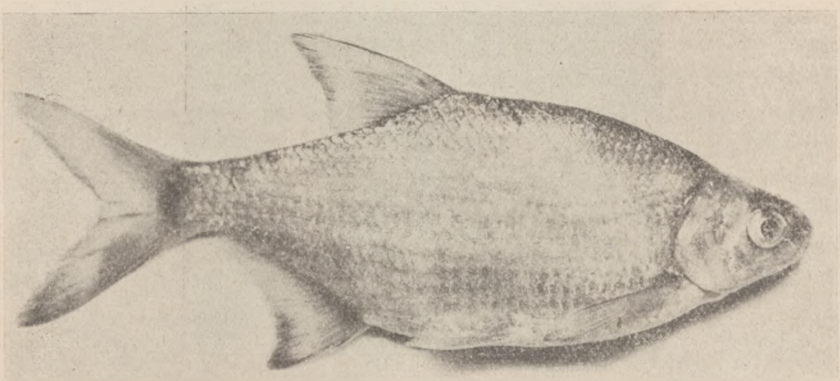
Praca niniejsza ma również za zadanie opracowanie pod względem biologicznym ryby, która jest u nas bardzo rozpowszechniona i występuje pod nazwą krąpia — *Blicca björkna*. Krąp nie jest wprawdzie rybą ani zbyt cenioną, ani też nie ulega zmniejszeniom, aby go trzeba było ochraniać, odwrotnie, jest raczej chwastem, że jednak występuje najczęściej obok leszcza, którego właśnie krąp jest prawdopodobnie bardzo silnym konkurentem oraz, że czasami stanowi wielki procent przy połowach na skutek braku innych ryb (w rewirze XX Wisły w pobliżu Krakowa zajmuje drugie miejsce po jelcu) — odgrywa przeto większą rolę w naszych zbiornikach wodnych, a więc zasługuje narówni z innemi rybami na bliższe zainteresowanie się nim.

Krąp znany był dawniej pod nazwą podleszcza i dopiero Rzączyński i Wałecki wprowadzili ten termin do literatury polskiej i jako taki utrzymał się już, lecz często jeszcze można się spotkać z inną nazwą, zależnie od miejscowości i narzecza, jak np. krumpja, podleszczyk, picuś (rybacy dębniccy) i inne. W literaturze obcej również ma krąp cały szereg nazw, które można spotkać w większych podręcznikach, uwzględniających systematykę i opisy ryb, jak np. Berga.

Krąp należy do ryb kostnoszkieletowych *(Teleostei)*, do których należy też większość ryb słodkowodnych (rząd — *Cypriniformes*, podrząd *Cyprini*, nadrodzina *Cyprinoidei*, rodzina *Cyprinidae*, podrodzina *Abramidini*, rodzaj i gatunek *Blicca björkna*). Charakteryzuje się między innemi pod względem anatomicznym i tem, że posiada t. zw aparat Webera; jest to szereg kosteczek, łączących pęcherz pławny z błędnikiem. Kość międzykrucza *(Mesocoracoideum)* u krąpia występuje, pęcherz pławny jest połączony z przełykiem zapomocą przewodu, zwanego *Ductus pneumaticus*, kości ciemieniowe *(parietalia)* nigdy nie są połączone z kością nadpotylicową *(supraoccipitale)*, kości spójkowa i podpokrywowa *(symplecticum* i *suboperculum)* nie występują. Jajniki przez jajowody łączą się wspólnym przewodem, uchodzącym do otworu płciowego. Przewód pokarmowy właściwego żołądka nie posiada i jest bardzo długi dzięki licznym skrętom.

Wyglądem zewnętrznym (rys. 1) krąp przypomina gat. *Abramis brama* — leszcza, od którego mało wprawne oko nie łatwo może go odróżnić, zwłaszcza o ile chodzi o mniejsze okazy, o jednym lub dwóch okresach wegetacyjnych. Ponieważ jednak dla celów gospodarczych odróżnienie obu tych różnowartościowych ryb jest rzeczą bardzo ważną, przeto przytoczę tu szereg najbardziej charakterystycznych cech zewnętrznych.

Ciało ma krąp wysokie, silnie spłaszczone z boków. Wysokość ta często przekracza $^1/_3$ całej długości, szerokość — wynosi tylko $^1/_3$ wysokości. Długość głowy jest $5^1/_2$ do 6 razy mniejsza od długości ciała. Pysk szeroki, usta niewielkie, krzywe. Zęby gardłowe (rys. 2) odróżniają krąpia od innych karpiowatych za-



Rys. 1. Krąp — Blicca bjorkna.

równo przez swą ilość, jak i ustawienie. Zęby te występują po 7 sztuk z każdej strony, lecz osadzone są w dwu rzędach: 5 z wewnętrznej strony, 2 nazewnątrz, o wzorze ogólnym: 2—5—5—2, a czasem 3—5—5—3. Są one silnie zwężone z boków, gładkie, ze słabym haczykiem na końcu. Posiadają one więcej ściśniętą budowę, niż u innych leszczowatych *(Abramidini)*. Poza zębami gardłowemi zębów w szczękach niema. Naprzeciw zębów gardłowych leżą w gardle dwa utwory płaskie, niewątpliwie odgrywające wielką rolę przy rozdrabnianiu pokarmu.

Oczy ma krąp stosunkowo duże, większe niż leszcz. Średnica oka wynosi około $^1/_3$ długości głowy. Odstęp między oczami równa się około $1^1/_4$ do $1^1/_3$ średnicy oka. Charakterystyczną jest dla krąpia tęczówka srebrna z zieloną plamką nad źrenicą.

Ilość płetw i rodzaj promieni w każdej płetwie ilustruje nam wzór następujący: D III 8, A III 19 — 24 (25), P I 14 — 15, V II 8, C 19, gdzie D oznacza płetwę grzbietową *(dorsalis)*, A — odbytową *(analis)*, P — piersiową *(pectoralis)*, V — brzuszną *(ventralis)* i C — ogonową *(caudalis)*. Liczbami rzymskiemi oznaczone są promienie twarde, liczbami arabskiemi — promienie miękkie.

Płetwy nieparzyste u krąpia są szare, parzyste natomiast są albo całe albo u podstawy czerwone lub pomarańczowe, wierzchołki zaś ciemnoszare, podczas gdy u leszcza zarówno parzyste jak i nieparzyste, są szaroniebieskie. Zresztą i krąp zależnie od



Rys. 2. Zęby gardłowe krąpia.

wieku, pory roku i warunków bytowania wykazuje często znaczne odchylenia. Na podstawie ilości rzędów łusek można go też łatwo odróżnić od leszcza, który ma układ $l.\,l.\ 51\,\frac{12-13}{6-7}\,57$, (typowo: $50\,\frac{12-14}{6-8}\,59$; częściej 50—55), podczas gdy u krąpia układ ten przedstawia się następująco: $l.\,l.\ 43\,\frac{9-10}{6-4}\,49$, gdzie *l. l.* oznacza linję boczną *(linea lateralis)*, a podstawą pierwszego promienia płetwy grzbietowej jest 9—10 podłużnych szeregów łusek, zaś między linją boczną a podstawą płetwy brzusznej 4—6 szeregów łusek, jak to zresztą wykazują badania i pomiary, przeprowadzone przezemnie na 41 krąpiach. Łuski krąpia (rys. 3 i 4) różnią się zasadniczo od łusek leszcza. Łuski leszcza są mniejsze, cieńsze i łatwo odpadają, krą-

pia zaś większe, twardsze i silniej siedzące. Przedni brzeg łuski, tkwiący w skórze, jest u leszcza łagodnie wycięty albo mało falisty, u krąpia zaś głębiej zazębiony. Podobnie jak u leszcza łuska krąpia jest cycloidna. Płetwa odbytowa, która jest u krąpia krótsza niż u leszcza, posiada 19—23 promieni, u leszcza zaś 23—28. Linja boczna u leszcza zwykle łagodnie falista, natomiast u krąpia tworzy równomierny łuk.

Ciało w młodości leszcza jest miękciejsze, niż takiej samej wielkości ciało krąpia. Barwa ciała jest podobnie jak u innych ryb



Rys. 3. Łuska krąpia.
4 okresy wegetacyjne.



Rys. 4. Łuska krąpia.
8 okresów wegetacyjnych.

przystosowana do warunków bytu, a więc np. grzbiet jest barwy niebieskawo-szarej, boki niebieskawo-srebrzyste, brzuch srebrzysto-biały. Obok formy ciała już wymienionej (silnie ścieśnionej i bardzo wysokiej) trafiają się formy mniej wysokie, z niższym grzbietem, a przy dużej konkurencji w pożywieniu mamy tu także jak u innych ryb typowe formy głodowe.

Krąp jest jedną z najbardziej pospolitych ryb i spotyka się nietylko w Polsce, lecz i prawie we wszystkich częściach Europy: we Francji, Anglji, Szwecji, Norwegji, w całych Niemczech, Szwajcarji, a niema go tylko w Europie południowej. W Rosji występuje krąp we wszystkich rzekach, rzeczkach, oraz jeziorach

z odpływami naturalnemi, w Finlandji dochodzi do 62⁰ szerokości północnej, a w północnej Rosji idzie według Sabaniejewa jeszcze dalej, aż do Archangielska, lecz w dorzeczu północnego oceanu Lodowatego go niema. Występuje więc krąp w ujściach rzek, wpadających do mórz: Niemieckiego, Bałtyckiego, Białego, Czarnego, Azowskiego i Kaspijskiego. Niema go w basenie morza Aralskiego oraz w Australji i Ameryce.

W Polsce występuje obficie w rzekach, zwłaszcza w dopływach morza Bałtyckiego, skąd często wędruje na tarło do rzek. Oprócz tego w rzekach i jeziorach jest jedną z najbardziej pospolitych ryb. Unika on jedynie poziomów od 600 m, a stąd brakuje go w jeziorach typu alpejskiego.

Dojrzałość płciowa u krąpia następuje bardzo wcześnie. U ryb zbadanych przezemnie z wyjątkiem ostatnich dziewięciu (Nr. Nr. 33—41), które miały poniżej 8 cm długości, wszystkie inne miały już rozwinięte produkty płciowe, t. j. mlecz lub ikrę. Długość tych sztuk wynosiła od 14 do 25 cm. Według niektórych autorów, np. Siebolda, krąp staje się zdolnym do rozmnażania, mając 12 cm długości, a więc po 2-gim roku. Biorąc pod uwagę, że krąp może złożyć do 100.000 sztuk ikry, staje się rzeczą zrozumiałą jego rozpowszechnienie i występowanie w tak dużych ilościach. Zdarza się nawet, że w niektórych miejscach dojrzałość płciowa następuje jeszcze wcześniej, jak np. w jeziorach delty Dunaju, gdzie okazy, mające zaledwie 65—75 mm długości, są już zdolne do rozmnażania się. Widzimy zatem, że krąpie nie rosną zbyt duże, zwłaszcza jeżeli porównamy je z leszczem, który osiąga dojrzałość płciową po 3-im roku, ale wtedy już jest dość duży.

Pora tarła jest u krąpia dość późna, zwykle po skończeniu tarła leszcza, a więc w końcu maja lub w pierwszej połowie czerwca, na południu cośkolwiek wcześniej. W tym czasie łuska krąpia zmienia barwę, która na płetwach parzystych jest bardziej jaskrawa, czerwona. U samca oprócz tego na pokrywach skrzelowych i po brzegach łusek rozwijają się ziarniste zrogowaciałe brodawki, t. zw. wyrzuty perłowe, które po ukończeniu tarła znowu znikają. Zmiana barwy jest zależna od odpowiedniego ustawienia ziarn barwika, jakie zachodzi w gwiaździstych komórkach, znajdujących się w skórze ryb, zwanych chromatoforami.

Krąpie naogół nie trą się w jednej porze; zwykle mniejsze sztuki składają ikrę wcześniej, większe — później. W zatoce

Fińskiej rybacy wyróżniają nawet dwie odmiany krąpia: jedna mniejsza, bardziej jasna, trze się wcześniej, druga znacznie większa (do 1.200 g), barwy ciemniejszej, trze się później. Według spostrzeżeń Blocha w Niemczech zpoczątku trą się największe krąpie, później, po tygodniu lub dziewięciu dniach — średnie, a następnie znowu po tygodniu najmniejsze.

Tarliskiem krąpia są trawiaste i płytkie zatoki, przeważnie o wodach stojących, np. na Wiśle za tamami regulacyjnemi, gdzie są krzaki, trawa, faszyny. Jeżeli pogoda jest odpowiednia dla tarła i w pobliżu panuje cisza, krąpie podchodzą co wieczór do brzegów, gromadząc się tu setkami i tysiącami. Tarło odbywają one z wielkim hałasem, podobnie jak leszcze. Tracą wtedy swój zmysł ostrożności i dadzą się chwytać nawet ręką, nie mówiąc już o wszełkiego rodzaju sieciach, któremi poławia się je masowo. Trze się krąp zwykle od zachodu słońca do godziny 10-ej rano. Tarło może odbywać się u krąpi jednakowej wielkości w ciągu 3—4 nocy, lecz jeżeli przeszkodzi zimno — może ograniczyć się do jednej nocy.

Ikra krąpia jest prawie dwumilimetrowej wielkości i przeważnie przylepia się do roślin wodnych. Po tarle krąp często zostaje na tem samem miejscu, jak np. za tamami (na Wiśle), a następnie, rozbijając się na mniejsze stada, idzie na miejsca głębsze w poszukiwaniu pożywienia.

Narybek wylęga się z ikry według obserwacyj rybaków po 10-iu dniach *). Przebywa on po wylęgu w spokojnych ciepłych wodach, przeważnie przy brzegach i pozostaje dość długo na tem samem miejscu. Dopiero większe egzemplarze wychodzą na miejsca głębsze. Wzrost narybku jest powolny. Na podstawie potwierdzonych pomiarami długoletnich obserwacyj rybaków na Wiśle można przyjąć średni wzrost w pierwszym okresie wegetacyjnym do 3 cm.

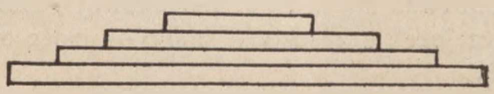
Na podstawie długości ryb oraz ich łusek można dokładnie odczytać historję wzrostu ryb. Proporcjonalnie bowiem do wzrostu ciała następuje i wzrost łusek, widoczny w postaci pierścieni. Łuska bowiem rośnie w ten sposób, że pod najstarszą, ale zarazem najmniejszą warstewką łuski narasta młodsza i większa. Dal-

---

*) Obserwacja ta jednak wydaje się być nieścisła i czas wylęgu prawdopodobnie jest krótszy, gdyż u karpiowatych, zwłaszcza trących się w późniejszej a więc cieplejszej porze, narybek wylęga się już po 3 — 4 dniach.

sze warstwy narastają podobnie, lecz zawsze są większe od poprzednich, tak, że, patrząc zgóry widzimy tylko pierścienie, jak to przedstawiają fotografje. Jeżelibyśmy zrobili przekrój pionowy przez łuskę, otrzymalibyśmy szereg warstw czyli płytek, t. zw. sklerytów. Schematycznie przedstawia to rysunek 5.

Im okres wegetacyjny jest lepszy, im lepsze warunki bytu mają ryby, tem płytki są większe, a więc przy patrzeniu na łuskę zgóry odstępy poszczególnych pierścieni sąsiednich są większe, a pola jaśniejsze. W okresie, gdy wegetacja ustaje, pierścienie są bardziej wąskie, gęściejsze, a przeto na łuskach wyróżniają się jako ciemniejsze. Według tych pierścieni możemy poznać łatwo tempo wzrostu ryb. Często się zdarza, że ryba złowiona w lecie nie wykazuje na łuskach prawie żadnego przyrostu. Jest to dowodem, że ryba albo ma bardzo złe warunki bytowania, albo, że ryba jest chora.

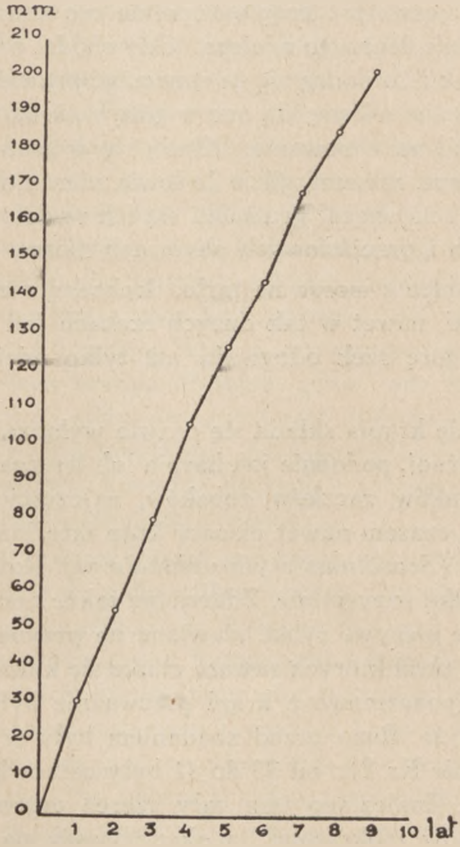


Rys. 5. Schemat wzrostu łuski.

Mając długość całkowitą ryb oraz ich łuski, możemy zapomocą odpowiednich pomiarów przyrostu łuski zbadać wzrost ryby w poszczególnych latach. Wyniki tych pomiarów dokładnie ilustruje nam niżej podany wykres (tabl. 1). Najmniejsze ze zbadanych ryb miały po dwa okresy wegetacyjne, największe zaś — dziewięć okresów. Wzrost w pierwszym roku waha się od 2 do 4 cm, a średnia wzrostu dla pierwszego roku wynosi 31 mm, co jest zgodne z bezpośredniemi obserwacjami. Dalszy wzrost waha się cokolwiek zależnie od roku i warunków bytowania. Przyrost roczny może się wahać od 12 do 45 mm. (Nr. Nr. 28 i 23). Średnia dla poszczególnych przyrostów w poszczególnych latach waha się od 20 do 25 mm. Dla porównania wymienimy tu średnie przyrostu:

W	pierwszym	roku	średnia	przyrostu	wynosi	31 mm
„	drugim	„	„	„	„	24 „
„	trzecim	„	„	„	„	25 „
„	czwartym	„	„	„	„	26 „
„	piątym	„	„	„	„	20 „
„	szóstym	„	„	„	„	18 „
„	siódmym	„	„	„	„	23 „
„	ósmym	„	„	„	„	17 „
„	dziewiątym	„	„	„	„	17 „

Jak widać z tego krąp, im jest większy, starszy, tem wolniej rośnie. Odchylenie nieco większe w roku siódmym może być wskutek tego, że zbyt mała liczba ryb tego wieku była zbadana i skok taki może być zupełnie przypadkowy. Bardziej zrozumiałym staje się tak mały przyrost roczny w starszych latach, jeżeli się weźmie pod uwagę, że krąpie wogóle nie bywają duże. Naogół mają



Wykres Nr. 1.
Krzywa średniego wzrostu krąpia w ciągu 9 lat.

one ½ kg wagi i 30 cm długości, a rzadko się zdarza spotkać krąpia, mającego 1 kg wagi. Jedynie w zatoce Fińskiej i jeziorze Ładoga można spotkać okazy, ważące do 1200 g, podczas gdy leszcze dochodzą do 70 cm długości, 35 cm szerokości i 10 kg wagi.

Krąp — ryba słaba, leniwa, lubi wodę cichą, głęboką, dosyć ciepłą, z ilastem lub gliniastem dnem, dlatego też często występ-

puje obok leszcza. Żyje gromadnie i długo pozostaje na tem samem miejscu i najchętniej trzyma się brzegów (stąd francuska nazwa — la bordelière).

Krąp odbywa czasami gromadnie dłuższe wędrówki. Wędrówki te są dwojakiego rodzaju: 1) za pożywieniem, 2) w zależności od pory roku. Wędrówki za pożywieniem naogół nie są bardzo dalekie i jeżeli już krąpie zupełnie nie znajdują pokarmu, wówczas szukają lepszego miejsca. Gdy chodzi o wędrówki zależnie od pór roku, to dadzą się tu zauważyć prawidłowe okresowe zmiany miejsc: na wiosnę idą one w górę rzek na tarło, w jesieni natomiast wdół na zimowanie. Kładą się wówczas w głębszych miejscach całemi masami, gdzie je łowią nieraz do 30 tys. sztuk naraz. Naogół najwięcej gromadzi się ich w dolnym biegu rzek, w ich ujściach i przejściowych obszarach morza.

Krąpie, idące z morza na tarło, dochodzą niekiedy do połowy biegu rzeki, nawet w tak dużych rzekach jak Wołga; dalsze wędrówki w górę rzek odbywają już tylko miejscowe rzeczne krąpie.

Pożywienie krąpia składa się prawie wyłącznie z fauny dennej i przybrzeżnej, podobnie jak karpia lub leszcza, a mianowicie: małych mięczaków, raczków, robaków, najczęściej larw ochotki *(Chironomus)* czasem nawet niszczy krąp ikrę innych ryb, zwłaszcza wzdręgi *(Scardinius erythrophthalmus)*. Roślinne elementy trafiają się tylko przygodnie. Zdarza się także czasami, że krąpie połykają małe nieżywe rybki, stawiane na przynętę na wędkach węgorzowych, obok których zawsze złapie się kilka krąpi. Zbadane przewody pokarmowe u krąpi przeważnie były próżne, a to wskutek tego, że długo przed zbadaniem były w skrzyniach na Wiśle. Jedynie Nr. Nr. od 33 do 41 były całkowicie wypełnione pożywieniem. Znaleziono tam cały szereg organizmów, począwszy od glonów i okrzemek, a skończywszy na skorupiakach. Prócz okrzemek spotykano też często widłogony *(Cyclopidae i Centropagidae)*, poza tem cały szereg gatunków rozwielitek gdzie przeważały *Daphnidae*, *Chydoridae* i *Bosminidae*, dalej larwy *Copepod*, wskutek jednak już częściowego rozpadu nie dały się one ściśle oznaczyć. Obok tego widzimy pancerze *Cladocera* i *Copepoda*, a wśród nich jaja, które nie zostały jeszcze strawione.

Jak widzimy, pożywienie krąpia jest dość rozmaite, przeważnie jednak wysokowartościowe, np. *Chydorinae*, któremi inny na-

rybek chętnie się żywi, a które dla narybku karpia według prof. d-ra T. Spiczakowa mają znaczenie pierwszorzędne. Ponieważ więc pożywienie krąpia pochodzi z tych samych obszarów co leszcza, płotki, okonia i węgorza, ponieważ dalej rośnie on źle, posiada mało wartościowe i mało płatne mięso, a w końcu przez szczupaki i okonie z powodu dużej wysokości ciała (większe egzemplarze) niechętnie jest pożerany, stąd krąp jest w naszych wodach uważany za rybę mało wartościową. Należałoby raczej powstrzymywać jego rozmnażanie jako konkurenta bardziej wartościowych ryb, jak np. leszcza. Wprawdzie u nas na Wiśle z powodu słabego rybostanu i krąp daje pewne korzyści rybakom, a w zimie zajmuje nawet drugie miejsce pod względem ilości w połowach, to jednak trudno racjonalnemu rybakowi na tem się opierać. Kto wie, czy przy zmniejszeniu ilości krąpia nie zwiększyłoby się rozmnażanie się leszcza, bo dotychczas leszcz stanowi (Wisła w okolicy Dąbrówki morskiej, rewir XX) zaledwie 10% na 90% krąpia. Natomiast można i należy krąpia rozmnażać (według Schiemenz'a) w wodach bardzo płytkich, gdzie inne ryby z trudem mogą się utrzymać, gdzie natomiast jest dużo pokarmów takich, których inne ryby nie zużytkują. Do tego rodzaju pokarmów należą niektóre gatunki *Planorbis*, których inne ryby prawie nie jedzą, krąp zaś chętnie się niemi odżywia.

Największe połowy krąpia odbywają się wtedy, gdy wejdą one całemi masami do głębszych miejsc na zimowanie. Wówczas łowi się ich do kilkudziesięciu tysięcy sztuk pod lodem, np. na Wiśle. Podczas połowu pod lodem ucieka krąp prawie pod sam brzeg, lecz umiejętnie prowadzony włok potrafi go stamtąd zagarnąć. Według bowiem obserwacyj rybaków, krąp w zimie na Wiśle nie zapada całkowicie w stan odrętwienia i od czasu do czasu żeruje, chociaż słabo. Na wiosnę w czasie tarła również jest bardzo łatwo łowiony w sieci wszelkiego rodzaju, a nawet rękami. W lecie na Wiśle wpada czasami razem z innemi rybami do pławaczki, jednak specjalnie na niego sieci nie zastawiają, gdyż jest on słaby i nie wytrzymuje dłuższego transportu, śnięty zaś ma zbyt niską cenę. Poza tem jest łowiony często na wędkę, szczególnie po tarle. Bierze krąp z dna, podobnie jak leszcz, zauważono nawet, że najlepiej bierze w nocy. W zimie łowią go z przerębli na dżdżownicę, a w Niemczech w jesieni na chleb z miodem. Służy też krąp jako przynęta dla większych ryb, jak np. dla sumów, szczupaków i okoni, jako ryba bardziej wytrzymała.

Z chorób krąpia możnaby tu przytoczyć przedewszystkiem cały szereg pasorzytów, jakie zostały znalezione czy to na skrzelach, czy to na skórze, czy też wreszcie w przewodzie pokarmowym badanego materjału. Najczęściej występuje u nich *Dactylogyrus, Diplozoon paradoxum, Ichthyophthirius*, a zdarza się czasem *Ichthyonema, Ergasilus* i *Myxobolus sp.* Z pasorzytów wewnętrznych najczęstszemi są *Cestodes*, jak np. *Caryophylleus, Nematody* i inne. Poniżej przytoczę te pasorzyty, jakie znalazłem na badanym materjale. Na 41 zbadanych egzemplarzy 18 miało *Dactylogyrus*, 18 — *Diplozoon*, 2 — *Lerneocera cyprinacea; Ichthionemę, Ichthiophthiriusa, Myxobolusa* i *Ergasilusa* miały tylko pojedyńcze sztuki, natomiast *Caryophylleusa* spotkano u 10-ciu. *Nematody* u 6-ciu. Można więc powiedzieć, że pasorzyty są bardzo rozpowszechnione, skoro np. przez *Dactylogyrusa* i *Diplozoon* jest zarażonych około 50% ryb.

Przed zakończeniem należy wspomnieć jeszcze o krzyżówkach krąpia z innemi rybami, np. z leszczem lub płotką. Między innemi t. zw. *Abramidopsis* stanowi coś pośredniego między leszczem, krąpiem i płotką. Jest to prawdopodobnie krzyżówka między leszczem a płotką, lub krąpiem a płotką. Według formy ciała i zębów gardłowych raczej jednak zbliża się do rodzaju *Abramis*. Podobną krzyżówkę stanowi *Bliccopsis abramo — rutilus Holandre*, który jest prawdopodobnie krzyżówką krąpia i leszcza. Zęby gardłowe ma albo w 2-ch szeregach albo w jednym, płetwa podogonowa 14 — 18 promieni. Linja boczna 43 — 46 łusek, linja poprzeczna $\frac{8\frac{1}{2} - 10}{7\frac{1}{2}}$; między linją boczną i płetwą brzuszną $4\frac{1}{2}$ rzędów łusek.

Dr. M. GĄSOWSKA

Płeć i przyrosty indywidualne u karpi.

Kampanja jesienna w gospodarstwie stawowem to moment przeglądu całego pogłowia ryb, równocześnie sprawdzian rezultatu wielu różnorodnych czynników, wyciskających piętno na wynikach hodowlanych.

Niejeden hodowca stanie wobec ewentualności wyeliminowania spośród materjału handlowego a nawet i młodszych roczników pewnej ilości do dalszej hodowli w celu uzyskania materjału

rozpłodowego. W warunkach ekstensywnej hodowli może nasunąć się także myśl pozostawienia do dalszej hodowli źle wyrośniętych sztuk w nadziei osiągnięcia przez nie żądanej wagi rynkowej w 4-tym roku.

Kwestja wyboru materjału zarodowego już spośród młodszych roczników nastręcza wiele trudności, bowiem selekcja oparta na cechach proporcyj ciała, jak wynika z badań Wundera[1]), tylko połowicznie spełnia swoje zadanie.

Zjawisko nierównych odrostów jednego rocznika znane jest hodowcom zwłaszcza tym, którzy prowadzą świadomie gospodarkę ekstensywną, lub tam, gdzie hodowca ma do czynienia z ogromnemi na pół dzikiemi objektami wodnemi. Przyczyny upatruje się najczęściej w większych zdolnościach opasowych pewnych sztuk oraz braku ich u innych — tych gorzej rosnących. W intensywnie zaś prowadzonych gospodarstwach jest do pewnego stopnia dumą hodowcy uzyskanie wyrównanego pod względem przyrostów i eksterjeru pogłowia karpia.

Jak wynika z badań i obserwacyj Wundera rozbieżne przyrosty jednostkowe mają za podstawę odmienne właściwości fizjologiczne osobników, wynikające z odmiennych płci. Autor stwierdził, że samce karpia dojrzewają już w 3-cim roku, podczas gdy samice o rok później. Wobec zaś faktu, że po osiągnięciu dojrzałości płciowej ryby wykazują małe przyrosty, obserwuje się w trzecim roku u karpi, hodowanych w jednych warunkach i będących jednego pochodzenia, rozbieżność wielkości i wagi poszczególnych sztuk. Jeszcze wyraźniej występują te różnice u zahamowanych we wzroście. Mniejsze spośród trzylatków będą samce, bowiem ich właściwości produkowania mięsa maleją w miarę rozwijania się gonad. Sztuki zaś pięknie wyrośnięte, wygrzbiecone, będą samice, znajdują się one w fazie intensywnego wzrostu.

Na potwierdzenie różnic tempa wzrostu samców i samic, Wunder przytacza dane, odnoszące się do trzyletnich karpi, zahamowanych we wzroście. Ryby hodowane były w tym samym stawie.

---

[1]) Wunder: Das verschiedene Wachstum von Milchner und Rogener beim Karpfen und seine Bedeutung für die Zucht. Zeitschrift für Fischerei. Bd. 32. 1934.

Samica niedojrzała:	dł. 30 cm,	wys. 11 cm,	waga 700 gr,	waga ikry 10 gr.
Samiec dojrzały:	„ 25 „	„ 8,5 „	„ 370 „	„ mlecza 40 „

Na jesieni 4-tego roku zanotował taką rozbieżność wag: samce 1094 gr, 1214 gr., samice zaś 1720 gr, 1882 gr.

W dalszej hodowli, od chwili osiągnięcia dojrzałości przez samicę, choć tempo wzrostu maleje u obojga płci, jednak równolatki samice wyprzedzają pod względem wagi samce.

Stąd płyną dwojakiego rodzaju praktyczne wnioski. Normalny i najracjonalniej dobrany komplet tarlaków powinien składać się z okazalszej samicy i mniejszych samców, gdyż dobieranie równych pod względem wielkości sztuk ma w wyniku przydzielenie samicy starszych samców, trudno wycierających się. Rękojmią zaś zalet samca będzie nie jego eksterjer lecz stopień dojrzałości. Samce, sączące już mleczko wczesną wiosną, to najlepszy materjał rozpłodowy, choćby pod względem wygrzbiecenia i ogólnej zdolności wzrostowej pozostawiały wiele do życzenia. Drugi wniosek to wątpliwe korzyści hodowania czwarty rok gorzej wyrośniętych trzylatków.

Są to bowiem, jak wynika z badań Wundera, samce, które w czwartym roku dają nikłe przyrosty w porównaniu z równolatkami samicami. Przyrosty ich nie pokrywają poniesionych kosztów produkcji.

Wyrównane pogłowie trzyletnich karpi, osiągnięte na drodze intensywnego dokarmiania sztucznemi paszami, prowadzi być może jak u trzody do zapasienia i tem samem do zahamowania rozwoju gonad u samców. Jak się to odbija na rozwoju gonad w następnych latach oraz zdolnościach rozrodczych całego pogłowia, do ostatnich czasów nie jest stwierdzone doświadczalnie.

W uzupełnieniu powyższych wywodów podkreślić należy, stwierdzoną na drodze doświadczalnej, zależność dojrzałości ikry i procentowej przewagi tej czy innej płci, otrzymanej z wylęgu. Doświadczenia R. Hertwiga i Mrsića dotyczą ikry pstrąga i jaj żaby. Hertwig stwierdził, że ikra pstrąga zapłodniona we wczesnem stadjum dojrzałości, dała ogromną przewagę samic, zapłodniona zaś w daleko posuniętej fazie dojrzałości, dała przeważający odsetek samców. Podobne wyniki otrzymał Mrsić z jajami żaby.

Rozumując przez analogję można spodziewać się podobnych rezultatów i w przypadku z ikrą karpia. Jeśli w wyniku badań

powyższe przypuszczenia okażą się istotnemi, nie będzie rzeczą obojętną dla hodowcy otrzymanie wcześniejszego tarła z dużym odsetkiem dobrze rosnących samic, czy też — późnego z przewagą gorzej rosnących samców.

Tegoroczne warunki klimatyczne, w wyniku których otrzymaliśmy niebywale wczesne tarło — w niektórych gospodarstwach z końcem kwietnia — dostarczą niewątpliwie bogatego materjału do spostrzeżeń. Podejmowanie tu i ówdzie prób osiągnięcia wczesnego tarła przez stosowanie sztucznych zabiegów na tarliskach powinno stać się programem prac hodowców w dążeniu do wydobycia maximum energji produkcyjności naszych objektów stawowych.

Wykonanie ustawy o rybołówstwie.

Rybackie Związki Ochronne.

W N-rze 71 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 13 sierpnia r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 lipca 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, ustalające wzór statutu Rybackiego Związku Ochronnego [1]. Rozporządzenie to ma doniosłe znaczenie dla rybołówstwa, albowiem zapoczątkowuje nowy cykl prac organizacyjnych w kierunku łączenia jednostek gospodarczych — obwodów rybackich — w organizacje, mające na celu podejmowanie wspólnych wysiłków nad zagospodarowaniem wód otwartych i nad obroną rybołówstwa od szkód. Instytucji Rybackich Związków Ochronnych poświęca ustawa o rybołówstwie z 1932 r. sporo miejsca (art. 74—78), dokładnie zakreślając cel i zadanie tych związków oraz podając dla nich szczegółowe zasady organizacyjne. To też wzór statutu Związku Ochronnego, dołączony do rozporządzenia, rozbudowuje jedynie zasady podane w ustawie.

W myśl wzoru statutu Związek Ochronny jest osobą prawną. Członkami Związku są obwody rybackie. Przedstawicielami tych obwodów są posiadacze obwodów własnych i dzierżawcy obwodów. Członkami Związku poza tem mogą być właściciele gospo-

---

[1]) Rozporządzenie to wraz ze wzorem statutu zamieszczamy w bieżącym numerze „Przeglądu“

darstw rybnych w wodach zamkniętych. Zadania Związku noszą charakter wybitnie gospodarczy. Tę cechę gospodarczą posiada pierwsze i bodaj czy nie najważniejsze zadanie Związku — poprawienie rybności wód. Objawiać się to może w przeróżnych zabiegach nad stworzeniem pomyślnych warunków dla rozwoju i wzrostu różnych gatunków ryb, a przedewszystkiem w postaci zarybiania wód. W tym celu Związek winien dążyć do skoncentrowania w swoich rękach pośredniego zarybienia, przewidzianego w umowach dzierżawnych na obwody; jego obowiązkiem będzie również ułatwianie swoim członkom uzyskiwania materjału obsadowego, jaki są oni obowiązani wpuszczać do wód lub wpuszczają go w dobrze rozumianym własnym interesie. W konsekwencji tych zadań Związek winien dążyć do stworzenia własnych ośrodków zarybieniowych lub przejęcia już istniejących, w pierwszym zaś rzędzie zakładów wylęgów, jako najmniej kosztownych i nie wymagających większych obszarów.

Zwalczanie zanieczyszczeń wód i chorób ryb polegać będzie na wystąpieniach Związku do właściwych władz w celu spowodowania odpowiedniej ich interwencji oraz na pomocy swoim członkom w uzyskiwaniu odszkodowania z tytułu strat, które ponieśli na skutek zanieczyszczania wód. W razie wybuchu epizoocji ryb w obwodach na terenie działania Związku, jego obowiązkiem jest dopilnować właściwego stosowania zaleceń, podanych przez specjalistów, a w szczególności spowodować zmiany w sposobach zarybienia i innych zabiegach gospodarczych.

Zorganizowanie rybackiego dozoru gospodarczego należy do zasadniczych zadań Związku Ochronnego. W tym celu Związek dążyć winien do skoncentrowania w swoim ręku całkowitego dozoru na obwodach, położonych na jego obszarze i zluzowania poszczególnych użytkowników obwodów od obowiązku utrzymywania straży rybackiej wzamian za pewne świadczenia pieniężne na rzecz Związku. W ten sposób skupiony w rękach Związku dozór gospodarczy niezależny od poszczególnych jego członków będzie dawał niewątpliwą rękojmię należytego wypełniania nałożonych na niego obowiązków, a równocześnie takie scentralizowanie dozoru pozwoli na zmniejszenie kosztów jego utrzymania. Na czele dozoru rybackiego Związku stanąć winien dozorca, któremu muszą podlegać zaprzysiężeni strażnicy rybaccy w ilości, zapewniającej należyte sprawowanie dozoru. Dozorcy należy również powierzyć prowadzenie ośrodków zarybieniowych

i przeprowadzanie akcji zarybieniowych na wodach objętych działaniem Związku oraz wszelkie inne czynności, związane z podniesieniem rybołówstwa i obroną jego od szkód. W związku z tem dozorca winien posiadać odpowiednie fachowe kwalifikacje.

W dziedzinie zwalczania zwierząt szkodliwych dla rybołówstwa działalność Związku Ochronnego przejawiać się musi przedewszystkiem w ustaleniu szkodników rybnych na podstawie obserwacyj swoich członków i swego personelu strażniczego. Zebrane materjały posłużą do oznaczenia przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych gatunków zwierząt szkodliwych dla rybołówstwa dla poszczególnych obszarów Państwa. Tępienie tych szkodników, zgodnie z przepisami ustawy z 1932 r. (art. 73), będzie należało między innemi do zadań Związku, co uskuteczniać może on za pośrednictwem swego personelu strażniczego.

Wreszcie Związek Ochronny winien przeciwdziałać szkodliwemu dla rybołówstw użytkowaniu wód. Winien więc czynić starania, aby przy powstających spiętrzeniach wód płynących był zabezpieczony swobodny przepływ ryb przez wybudowanie przy urządzeniu piętrzącem przepławki i dbać, aby przepławki rybne dobrze funkcjonowały. Do obowiązków Związku tak samo należeć winno przeciwdziałanie szkodliwemu dla rybołówstw spuszczaniu nagromadzonej wody oraz pomoc swoim członkom w uzyskiwaniu odszkodowania za ewentualne straty, powstałe z tego tytułu. W szczególności do zadań Związku należą wszelkie starania, aby przy podejmowanych pracach meljoracyjnych nad osuszeniem zabagnionych terenów, przy obniżaniu poziomu wód oraz przy regulacjach rzek brane były pod uwagę interesy rybołówstwa.

Z przedstawionego wyżej wynika, że korzyści należenia do Związku Ochronnego właścicieli jezior zaszeregowanych do wód zamkniętych są niewątpliwe i nie wymagają objaśnień. Również i sztuczne gospodarstwa rybne mogą być zainteresowane w szeregu czynności Związku, jak naprzykład w prowadzonych przez niego akcjach zwalczania zanieczyszczeń wód, chorób ryb i szkodników. Dlatego też należy się spodziewać, że wiele gospodarstw stawowych będzie należeć do Związków.

Koszty działalności Związku Ochronnego pokrywane są w myśl wzoru statutu z corocznych wpłat członków, uczestniczących w tych kosztach, odpowiednio do spodziewanych korzyści.

Na taki sposób określenia zobowiązań członkowskich wpłynęła okoliczność, że nie wszystkie obwody rybackie odnoszą z istnienia Związku jednakowe korzyści. Potęguje się to ostatnie jeszcze tem, że do Związku mogą należeć gospodarstwa rybne w wodach zamkniętych, które, jak nprz. gospodarstwa stawowe, są tylko częściowo zainteresowane w jego działalności. Wobec tego niesłuszne byłoby wprowadzenie jakiejbądź innej zasady przy ustalaniu należności członkowskich, jak naprzykład uzależnienia jej od dochodu, uzyskanego z obwodu lub gospodarstwa rybnego.

Na cele związane z podniesieniem i utrwaleniem rybołówstwa może Związek Ochronny w myśl postanowień ustawy z 1932 roku (art. 78), powtórzonych we wzorze statutu, korzystać z zasiłków Funduszu Ochrony Rybołówstwa. W ten sposób ciężary, ponoszone na rzecz Funduszu przez uprawnionych do wykorzystania rybołówstwa w obwodach, wracają do nich spowrotem i zostają przez nich samych zużytkowane na cele gospodarcze swego terenu rybackiego. Końcowy przepis statutu, postanawiający, że w razie rozwiązania Związku majątek jego przechodzi na rzecz Funduszu Ochrony Rybołówstwa i służy dotychczasowym celom obszarom, które obejmował rozwiązany Związek, zabezpiecza trwałość istnienia urządzeń, powstających na terenie Związku i stwarza przez to pewność lokaty środków Funduszu w inwestycjach Związku, co niesłychanie upraszcza procedurę wydatkowania tych środków (w postaci zwykłego zasiłkowania Związków ze środków Funduszu).

Ustawa o rybołówstwie z 1932 r., doceniając znaczenie gospodarcze Związków Ochronnych, przewiduje szeroką ingerencję wojewódzkiej władzy administracji ogólnej w sprawy Związku (art. 77). W myśl przepisów ustawy wojewódzka władza może jako władza nadzorcza zarządzić wstawienie do budżetu lub pokrycie wydatków poza budżetem i ściągnięcie potrzebnych należności w trybie postępowania administracyjnego. Poza tem władza nadzorcza może w pewnych wypadkach powołać do zarządu sprawami Związku Komisarza. Postanowienia te są logicznem następstwem ustalonych w ustawie zasad co do przymusowego charakteru Związku Ochronnego i dają niewątpliwą gwarancję celowości pracy przyszłego Związku.

Tak się przedstawiają w zarysach zadania Związku; są one rozległe i przy należytem wykonaniu mogą decydująco wpłynąć na podniesienie rybołówstwa na wodach otwartych. Na miejscu

więc będzie po krótkiem omówieniu charakteru ich przyszłej działalności poświęcić kilka słów pracy organizacyjnej nad ich powstawaniem oraz udziałowi w tych pracach instytucyj rządowych i samorządowych. Mamy tu na myśli urzędy wojewódzkie, starostwa i izby rolnicze. Jak już wynika z postanowień ustawy i wzoru statutu Związku do kompetencyj pierwszej i drugiej instancji administracyjnej należy nadzór nad działalnością Związku Ochronnego, cały natomiast ciężar prac, zarówno organizacyjnych przy powoływaniu Związku do życia, jak i prace fachowe — opieka nad działalnością Związku — spoczywać winien na izbie rolniczej. Opieka izby nad Związkiem nie może przytem ograniczać się tylko do początkowego okresu, a więc okresu jego tworzenia się i pierwszych jego kroków. W pracach tych organ fachowy izby znajdzie wdzięczne pole do działania. W szczególności winien rybacki personel fachowy izby brać żywy udział w pracach Związku Ochronnego nad poprawieniem rybności wód oraz uzgadniać między sobą poczynania w tym kierunku sąsiadujących ze sobą Związków. Niemniej ważnym odcinkiem pracy iest organizacja rybackiego dozoru gospodarczego, na które to prace, jak i na cały dozór rybacki pracownik fachowy izby musi posiadać decydujący wpływ; jemu też podporządkowany ma być pod względem fachowym dozorca rybacki Związku i do jego obowiązków należeć winno fachowe przeszkalanie personelu strażniczego.

Przystępując do prac nad powoływaniem do życia Związków Ochronnych, musimy zdać sobie przedewszystkiem sprawę, jaki zasięg działania muszą mieć poszczególne z nich. Oczywiście ścisłych ramowych zasad w tej sprawie nie będziemy mogli ustalić. Pod tym względem nie mogą służyć za kryterja ani granice podziału administracyjnego, ani też granice hydrograficzne — działy wód. Decydującym momentem w tym wypadku będzie podobny charakter biologiczny i hodowlany poszczególnych obwodów, mających wejść do niego oraz wspólność ich interesów ekonomicznych i gospodarczych. To razem wzięte powoduje, że niejeden Związek będzie obejmował całe dorzecze w granicach jednej lub kilku jednostek administracyjnych (nprz. powiatów), przyczem granice te będą się pokrywały z granicami hydrograficznemi i przeciwnie w skład wielu innych Związków wchodzić będą obwody, należące do różnych dorzeczy i w granicach różnych jednostek administracyjnych (nprz.

obwody na górskich i podgórskich potokach). W niektórych razach obszar działania Związku będzie bardzo rozległy i zjawisko to będzie miało miejsce w okolicach ubogich w wody otwarte, przeciwnie w innych razach, obszar jego działania będzie terytorjalnie ograniczony, ale bardzo bogaty pod względem hydrograficznym (nprz. w miejscowościach obfitujących w jeziora). Zasięg działania Związku poza tem winien być raczej duży, aniżeli mały, ponieważ w tym ostatnim razie byłby on za słaby finansowo i niezdatny do prowadzenia szerszej akcji. Nie powinien być jednak Związek zanadto duży, gdyż wówczas będzie ciężki i powolny w swem działaniu. Jeśli operować wielkością administracyjnego podziału, jako jednostką porównawczą, należy przyjąć, że na obszarze jednego województwa powstać może kilka, najwyżej kilkanaście związków, lecz nigdy kilkadziesiąt i przeciwnie obszar Związku Ochronnego nie może przekraczać obszaru województwa.

Kiedy rozpoczną się prace nad tworzeniem Związków Ochronnych? Oczywiście nie rozpoczną się one odrazu na terenie całego Państwa. Tworzenie Związków rozpocząć się może niezwłocznie tylko na przygotowanym do tego terenie, a więc w Małopolsce, gdzie już oddawna istnieją obwody rybackie, powstałe jeszcze na podstawie ustawy o rybołówstwie z dn. 31 października 1887 r. oraz na obszarach innych województw, gdzie podział na obwody na podstawie ustawy z 1932 r. został już ukończony lub jest na ukończeniu i gdzie większość nowopowstałych obwodów została wydzierżawiona przez powiatową władzę administracji ogólnej lub uznana za obwody własne.

Z powstaniem Związków Ochronnych związana jest dalsza praca organizacyjna w rybołówstwie na wodach otwartych. Związki Ochronne przewidziane ustawą są pierwszem ogniwem w tej pracy. Zgodnie z ustalonym planem organizacyjnym w rybactwie [1]) lokalne Związki Ochronne w przyszłości zostaną powiązane w okręgową organizację — Okręgowy Związek, zespolony z izbą rolniczą, który będzie miał za zadanie koordynowanie prac poszczególnych Związków lokalnych i prowadzenie akcyj, przekraczających ich możliwości i wymagających wspólnego wysiłku. Okręgowe Związki Ochronne wytworzą w swoim czasie Centralny Związek, który będzie reprezentował interesy rybo-

[1]) St. Sakowicz — Udział Izb Rolniczych w życiu rybackiem — Przegląd Rybacki Nr 6, rok VI.

łówstwa na obszarze całego Państwa. Nie jest wykluczone, że po należytem jego skrzepnięciu jemu właśnie zostanie przekazany zarząd Funduszem Ochrony Rybołówstwa.

Jak widzimy, instytucja Związków Ochronnych powołana jest do odegrania dużej roli w życiu rybackiem — słabe ekonomicznie wskutek swego rozproszenia rybołówstwo na wodach otwartych zyskuje w Związkach Ochronnych zbiorowe siły.

Inż. St. Sakowicz.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 lipca 1934 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o ustaleniu wzoru statutu Rybackiego Związku Ochronnego.

Na podstawie art. 74 ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustala się załączony do niniejszego rozporządzenia wzór statutu Rybackiego Związku Ochronnego.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych:
J. Poniatowski.

Załącznik do rozp. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 lipca 1934 r. (poz. 686).

WZÓR STATUTU RYBACKIEGO ZWIĄZKU OCHRONNEGO.

Nazwa i charakter Związku.

§ 1.

Rybacki Związek Ochronny obwodów rybackich, działający na podstaiwie niniejszego statutu, nosi nazwę „Rybacki Związek Ochronny . . . .".

§ 2.

Rybacki Związek Ochronny . . . . . . jest osobą prawną.

Siedziba Związku.

§ 3.

Siedzibą Rybackiego Związku Ochronnego . . . . jest . . . . . .

Skład Związku.

§ 4.

Członkami Rybackiego Związku Ochronnego są obwody rybackie . . . . Przedstawicielami wobec władz nadzorczych i wobec organów Związku są:

a) wykonywający rybołówstwo posiadacze obwodów rybackich własnych (właściciele i spółki rybackie jeziorowe),

b) dzierżawcy obwodów rybackich.

Członkami są pozatem właściciele gospodarstw rybnych w wodach zamkniętych, dopuszczeni przez wojewódzką władzę administracji ogólnej do udziału w Związku.

Wyżej wymienione osoby spełniają czynności członków Związku, w szczególności zaś biorą udział w zebraniach osobiście, bądź przez pełnomocników.

Zadanie Związku.

§ 5.

Zadaniem Rybackiego Związku Ochronnego jest:

a) poprawianie rybności wód,

b) zwalczanie zanieczyszczeń wód i chorób ryb.

c) organizowanie rybackiego dozoru gospodarczego,

d) zwalczanie zwierząt szkodliwych dla rybołówstwa,

e) przeciwdziałanie szkodliwemu dla rybołówstwa użytkowaniu wód.

Koszty działalności.

§ 6.

Koszty działalności Związku pokrywane są z corocznych wpłat członków, uczestniczących w tych kosztach odpowiednio do spodziewanych korzyści.

Stosunkowa wysokość corocznych wpłat dla poszczególnych członków, odpowiadająca wartości spodziewanych korzyści z tytułu należenia do Związku (§ 4), ustalona zostaje w następujący sposób:

Odwód rybacki Nr. wzgl. gospodarstwo rybne w wodzie zamkniętej	Stosunkowa wysokość corocznych wpłat

Na cele związane z podniesieniem i utrwaleniem rybołówstwa oraz jego ochroną od szkód może Związek korzystać z zasiłków Funduszu Ochrony Rybołówstwa stosownie do przepisów o tym Funduszu.

§ 7.

Wydatkowanie odbywa się na podstawie budżetu, zatwierdzonego przez właściwą władzę

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Związku.

§ 8.

Członkowie Związku ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania Związku do wysokości wpłat (§ 6).

Organa Związku.

§ 9.

Organami Związku są:
a) zebranie członków,
b) zarząd.

Zebranie członków.

§ 10.

Zebranie członków Związku:
a) wybiera z pośród członków Związku na przeciąg lat . . . . zarząd złożony z . . . . osób i z . . . . zastępców,
b) uchwala regulamin własny i zarządu,
c) sprawuje kontrolę i nadzór nad działalnością zarządu,
d) uchwala program prac Związku, budżet oraz przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Związku za rok ubiegły i z wykonanego budżetu,
e) decyduje o kupnie i sprzedaży lub obciążeniu pożyczką nieruchomości,
f) rozstrzyga o wszystkich pozostałych sprawach Związku, nieprzekazanych do zakresu działania zarządu.

§ 11.

Ilość głosów, jaka na zebraniach każdemu z członków przypada odpowiednio do wysokości uczestnictwa w kosztach (§ 6), ustalona zostaje w następujący sposób:

§ 12.

Uchwały zebrania członków Związku zapadają zwykłą większością głosów obecnych na zebraniu.

Uchwały Zebrania w sprawach wyszczególnionych w § 10 w pkt. a, b, d i e wymagają zatwierdzenia Wojewody.

§ 13.

Zebrania członków Związku odbywają się przynajmniej raz do roku jak również na każde żądanie członków Zwiazku, reprezentujących co najmniej jedną trzecią część głosów.

Zebrania członków zwołuje zarząd, który w razie żądania członków Związku obowiązany jest zwołać je na termin w granicach dwu tygodni od daty otrzymania takiego żądania.

Pierwsze zebranie członków następuje na skutek zarządzenia wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

Zebranie członków Związku jest prawomocne w obecności takiej liczby członków, która reprezentuje przynajmniej dwie trzecie ogólnej liczby głosów.

Jeżeli zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie z powodu nieobecności odpowiedniej liczby członków, przewidzianej w ustępie poprzednim, należy je zwołać powtórnie na termin w granicach ośmiu dni. Zebranie Związku zwołane na termin drugi jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Pierwsze zebranie członków otwiera najstarszy wiekiem uczestnik zebrania, zebranie następne otwiera przewodniczący zebrania poprzedniego, a w razie jego nieobecności najstarszy wiekiem uczestnik zebrania; po otwarciu zebrania wybiera ono przewodniczącego i sekretarza.

Głosowanie na zebraniu członków Związku odbywa się ustnie albo pisemnie — zależnie od uchwały zebrania.

Z przebiegu zebrań członków Związku należy sporządzić protokóły, podpisane przez przewodniczącego i sekretarza. Protokóły te winny być pisane w specjalnej książce i przechowywane.

§ 14.

Do zakresu działania zarządu Związku należy:

a) wybór przewodniczącego i jego zastępcy,
b) ogólne kierownictwo sprawami Związku,
c) przedstawicielstwo Związku wobec władz i osób trzecich,
d) prowadzenie księgowości Związku,
e) przygotowywanie wniosków na zebrania członków Związku,
f) zwoływanie zebrań członków Związku,
g) przedstawianie zebraniu członków Związku programu i projektu budżetu na rok następny oraz sprawozdania z działalności Związku za rok ubiegły i z wykonanego budżetu,
h) prowadzenie wykazu członków Związku,
i) przedsiębranie wszelkich innych czynności, stanowiących zadanie Związku, które zebranie członków przekaże zarządowi.

§ 15.

Zarząd Związku obowiązany jest zawiadomić o zebraniach członków władze nadzorcze wymienione w § 16. Wszelkie swoje zawiadomienia, zastrzeżone przez władzę nadzorczą do publicznego ogłaszania, zarząd Rybackiego Związku Ochronnego winien ogłaszać w fachowem czasopiśmie rybackiem, wskazanem przez władzę nadzorczą.

Władze nadzorcze Związku.

§ 16.

Nadzór nad Związkiem wykonywa w granicach art. 77 ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357) oraz niniejszego statutu Wojewoda . . . ., który uprawnienia swoje w tym zakresie przekazać może terytorjalnie właściwemu staroście (powiatowemu, grodzkiemu) . . . .

Rozwiązanie i likwidacja Związku.

§ 17.

Związek może ulec rozwiązaniu na skutek decyzji Wojewody.

§ 18.

W razie rozwiązania Związku majątek jego przechodzi na rzecz Funduszu Ochrony Rybołówstwa i służy dotychczasowym celom dla obszarów, które obejmował rozwiązany Związek.

(Dz. U. R. P. z 13.VIII.34 r. Nr. 71, poz. 686).

Uregulowanie wykonywania rybołówstwa na Śląsku Polskim.

Przepisy prawne z czasów zaborców, regulujące rybołówstwo na obszarze województwa śląskiego, zastąpione zostały śląską ustawą z dnia 22 grudnia 1933 r. o rybołówstwie (Śl. Dz. Ust. Nr. 30, poz. 62).

Powołana ustawa stanowi poza bardzo nielicznemi wyjątkami powtórzenie ogólno-państwowej ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357). Zmiany, jakie wprowadzono do śląskiej ustawy, wywołane zostały koniecznością dostosowania ustawy do specjalnych stosunków województwa śląskiego. Niektóre artykuły ogólno-państwowej ustawy o rybołówstwie jako nieaktualne dla Śląska musiały być rzecz zrozumiała opuszczone. Następstwem opuszczenia niektórych artykułów ustawy z 1932 r. była zmiana numeracji poszczególnych artykułów śląskiej ustawy z 1933 r. Śląska ustawa o rybołówstwie wprowadziła jednolite przepisy prawne na obszarze całego województwa śląskiego, a równocześnie wyrównała przepisy prawne w sprawach rybołówstwa z resztą Rzeczypospolitej. Dziś można powiedzieć, że jednakie przepisy prawne z dziedziny rybołówstwa obowiązują w całem Państwie.

W związku z wykonaniem śląskiej ustawy o rybołówstwie wydany został szereg przepisów wykonawczych, a w szczególności: rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 12-go lutego 1934 roku, o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, z dn. 29 stycznia 1934 r. w sprawie ustalenia roty przysięgi i wzoru oznaki dla strażników rybackich (Dz. Ust. Śl. Nr. 3), z dnia 20 kwietnia 1934 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o rybołówstwie (Dz. Ust. Śl. Nr. 11), rozporządzenie Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 19 kwietnia 1934 r. w sprawie dochodów Funduszu Ochrony Rybołówstwa (Dz. Ust. Śl. Nr. 11), zarządzenia i okólniki Wojewody Śląskiego z dnia 1-go marca 1934 r. w sprawie oznak i zaświadczeń dla strażników rybackich oraz znakowania sprzętu rybackiego (Gaz. Urz. Woj. Śl. Nr. 7); z dnia 3 marca 1934 r. w sprawie kosztów druku i opłaty stemplowej od kart rybackich i wędkarskich (Gaz. Urz. Woj. Śl. Nr. 8), z dnia 30 marca 1934 r. w sprawie zasad i sposobu podziału wód otwartych na obwody rybackie (Gaz. Urz. Woj. Śl. Nr. 12).

Głosy rybaków i wędkarzy.

Straty w rybactwie spowodowane tegoroczną klęską powodzi.

Katastrofalna powódź, jaka nawiedziła w połowie lipca r. b. dorzecze Wisły, głównie w Małopolsce zachodniej, odbiła się bardzo ujemnie na rybostanie rzek, równocześnie wyrządziła duże szkody w stawowych gospodarstwach rybnych.

Wskutek wystąpienia wody z brzegów rzek ryby, szczególnie zaś tegoroczny narybek, rozeszły się po zalanych terenach i po opadnięciu wody pozostały przeważnie w dołach i zagłębieniach, gdzie uległy zniszczeniu. Mimo przekopywania rowów przez strażników rybackich, tylko nieznaczną ilość ryb zdołano uratować, reszta zaś, pozostając w dołach, stała się łupem okolicznej ludności i wron. Najbardziej ucierpiało pogłowie ryb w dorzeczu Dunajca, w mniejszym stopniu w .dorzeczach Raby, Skawy i innych rzek. Na Rabie zaobserwowano zjawisko, że większe sztuki pstrągów zniosła woda z górnych odcinków potoków w dolne partje, skąd po opadnięciu wody sztuki te podciągały znów w górę. Rybacy wiślani i z innych rzek poławiają obecnie karpie. Są to ryby, które powódź zabrała z szeregu gospodarstw stawowych, położonych w woj. krakowskiem, kieleckiem i lubelskiem. W związku ze stratami, spowodowanemi przez powódź, wysuwa się konieczność nasilenia sztucznego zarybienia, przedewszystkiem zaś górskich i podgórskich potoków w zachodniej Małopolsce szlachetnemi gatunkami łososiowatemi, jak łososiem, pstrągiem i lipieniem.

Poważne szkody wyrządziła powódź również w zakładach wylęgowych. Najbardziej ucierpiał zakład wylęgowy w Zawadzie, stanowiący własność Powiatowego Tow. Rybackiego w Nowym Sączu, położony na lewym brzegu Kamienicy. Tutaj zerwany został zupełnie obwodowy wał, chroniący wylęgarnię i stawki podchowowe przeciwko normalnym wylewom Kamienicy oraz jaz, piętrzący wodę celem jej pobrania do młynówki wspólnej dla wielkiego młyna, tartaku i wylęgarni ze stawkami. Jaz ten jest już odbudowany kosztem właścicieli młyna i tartaku. Spośród innych urządzeń powódź zniszczyła częściowo doprowadzalnik z młynówki do wylęgarni i na stawy podchowowe oraz kompletnie zerwała część grobli poprzecznych i podłużnych w stawach. Budynek wylęgarni został zalany wprawdzie wodą,

ale nie doznał większych szkód. Powódź zabrała ze stawów podchowowych zakładu około 5.000 sztuk ładnie wyrośniętych dwulatków pstrąga tęczowego (przeciętnej długości 20 cm sztuka) oraz kilkanaście tysięcy tegorocznego wylęgu pstrąga i kilkanaście tysięcy tegorocznego wylęgu łososia finlandzkiego, hodowanego dla celów doświadczalnych. Zaznaczyć należy, że członkowie Towarzystwa z narażeniem własnego życia brali udział w akcji ratowniczej, chcąc bodaj część hodowlanego materjału uratować. Przedewszystkiem należy podkreślić zasługi sekretarza T-wa p. Władysława Wiśniowskiego, który w czasie największego stanu wody pozostał sam, ratując zagrożone urządzenia zakładu i hodowlany materjał, dzięki czemu ocalało przeszło 5.000 sztuk dwulatków pstrąga tęczowego i około 2.000 sztuk wylęgu tegorocznego pstrąga. Szkody w urządzeniach zakładu, nie licząc ryb, które zabrała powódź, wynoszą około 2.500 zł. Powódź zmieniła częściowo koryto Kamienicy, usypując wzdłuż terenów zakładu wał z szutru, co ułatwi wybudowanie wału ochronnego.

Zakład wylęgowy w Foluszu pod Jasłem (własność Towarzystwa Wędkarskiego w Jaśle) ucierpiał o tyle mniej od zakładu w Zawadzie, że zdołano uratować ryby, hodowane w stawkach podchowowych. Tem niemniej szkody są również duże, gdyż wezbrane wody potoku Kłopotnicy podmyły jaz, zburzyły około 250 m grobli od strony potoku oraz około 300 m ogrodzenia. Poza tem powódź zniszczyła zbiornik betonowy, lodownię i szopę przy lodowni. Na skutek powodzi potok zmienił koryto i wybił dół przy samym budynku wylęgarni, wskutek czego koryto wymaga uregulowania na przestrzeni paruset metrów i wprowadzenia potoku do starego łożyska, w przeciwnym razie przy większej wodzie grozi podmycie budynku wylęgarni. Budynek wylęgarni (hala wylęgowa) był zalany, lecz nie ucierpiał. Ogólne straty sumarycznie liczone wynoszą około 2.000—2.500 zł. W ratowaniu zakładu i materjału hodowlanego wzięli udział poszczególni członkowie Towarzystwa Wędkarskiego. Powódź spowodowała między innemi dwa wypadki wśród członków Towarzystwa. Mianowicie pp. dr. Stręk i dyr. Walczak, jadąc po powodzi z Komisją Wojewódzką do oszacowania strat wylęgarni, ulegli wypadkowi samochodowemu, przyczem dr. Stręk odniósł ciężkie rany. Wylęgarnia w Nowym Sączu, będąca własnością Towarzystwa Miłośników Sportu Wędkarskiego w Nowym Sączu, nie ucierpiała zbytnio, mimo, że hala wylęgowa była zalana.

Straty sięgają jednak kilkuset złotych, albowiem powodziowe wody Dunajca zabrały materjał, przygotowany na brzegu do budowy odjazki dla tegorocznej kampanji łososiowej oraz skrzynie do transportu tarlaków i łódź.

Budynek wylęgarni Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego w Nowym Targu na Kowańcu nie ucierpiał przez powódź. Został natomiast zerwany jaz na potoku, piętrzący wodę dla doprowadzalnika wylęgarni. Jaz ten został już odbudowany. Zaznaczyć należy, że koryto potoku Kowaniec obniżyła powódź na przestrzeni kilkuset metrów prawie o dwa metry. Straty, jakie poniosła wylęgarnia, sięgają kilkuset złotych.

Ośrodek zarybieniowy Krajowego Towarzystwa Rybackiego, położony w Święcanach, również nawiedzony był przez powódź. Przez 24 godziny wszystkie stawy kompletnie były zalane wodą powodziową, przyczem warstwa wody nad koroną grobli dochodziła do 1 m. Akcja ratunkowa z uwagi na całkowite zalanie stawów była ograniczona. Powódź uszkodziła jaz, piętrzący wodę na potoku Olszynce, wybiła przy przyczółkach głębokie leje oraz zerwała podłogę poniżej ścianki przelewowej, zniosła pozatem most i podmyła jego przyczółki. Doprowadzalnik na stawy został w wielu miejscach przerwany i zamulony, w stawach w wielu miejscach uszkodzeniu uległy groble i mnichy, przeczem na jednym stawie całkowicie zniosła woda groblę na przestrzeni 30 metrów. Niektóre stawy w pewnych swych częściach zostały zaszutrowane. Straty w urządzeniach ośrodka wynoszą w przybliżeniu 2.500 zł. Straty w materjale hodowlanym przewiduje się znaczne, będzie je można obliczyć dopiero po odłowach jesiennych. Dziś jednak można już stwierdzić, że narybek karpia, dwulatki sandacza oraz złote jazie zostały porwane prądem wody.

Inne zakłady wylęgowe nie poniosły żadnych szkód w czasie powodzi. Po ustąpieniu wody przystąpiono w zakładach nawiedzonych przez powódź do energicznej naprawy urządzeń, przyczem wiele z nich już naprawiono. Całkowitej odbudowie stoi na przeszkodzie brak środków. Ze względów na konieczność uruchomienia na jesieni zakładów wylęgowych dla produkcji materjału zarybieniowego gatunków łososiowatych Krakowska Izba Rolnicza wystąpiła w imieniu zainteresowanych Towarzystw do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o udzielenie finansowej pomocy.

Parę uwag na temat siei.

Przed dwoma laty ukazał się w „Przeglądzie Rybackim" artykuł dr. A. Lityńskiego p. t. „Sieja—ryba „królewska" (nr. 19—20, 21—22, 23—24 rok 1932). Ponieważ nie mogę się zgodzić z pewnemi wnioskami Autora co do metod ochrony tej ryby, pragnę oświetlić zagadnienie ochrony siei ze stanowiska praktycznego, zastrzegając się zgóry przeciwko jakiejkolwiek krytyce strony teoretycznej i naukowej omawianego zagadnienia. Sądzę jednak, że zastosowanie proponowanych przez Autora wniosków co do ochrony siei dałoby w rezultacie skutek wręcz odmienny.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że stwierdzenie, czy sieja została wyrybiona przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, jest bardzo trudne. Przebywając stale na głębszych miejscach, sieja uchodzi błyskawicznie przed siecią we wszystkich kierunkach, a nawet przez wierzch niewodu, jeżeli ten nie dochodzi do samej powierzchni wody. Podobnie trudnem do sprawdzenia jest twierdzenie, że sieję wytępili kłusownicy. Ryby niewykształcone płciowo nie występują razem z tarlakami i trzymają się głębin. Mogłoby to mieć miejsce, jeśliby sieja niedojrzała wychodziła na tarliska podobnie jak drapieżne ryby celem zjadania ikry, jak to czynią jazgarz lub miętus. Nie mogę się również zgodzić z twierdzeniem Autora, że rybacy wigierscy niszczą sieję, ładując ją po połowach razem z małowartościową drobnicą, która przynosi najwyżej 30 gr. za kg, podczas gdy za sieję można otrzymać do 3 złotych.

Proponowane przez Autora tarliska ochronne musiałyby objąć prócz miejsc płytkich także i głębiny, leżące w ich pobliżu, podlegając dzięki temu ochronie. Wskutek tego na tarliskach występowałyby licznie rozmaite ryby drapieżne, gdzie nie byłyby niepokojone, mając jednocześnie sieję dla zaspokojenia swych apetytów. Połów siei jest sezonowy: podczas tarła i pod lodem dużym niewodem. Ze względu na strefy ochronne połów ten byłby uniemożliwiony.

Sądzę, że ochrona siei powinna polegać przedewszystkiem na używaniu sieci rzadkich. Niewody jazgarzowe i stynkowe winny zniknąć. Połów siei na tarle powinien być właśnie intensywny celem osiągnięcia jak największych ilości tarlaków do sztucznego zapłodnienia ikry, a sieję niemiarową powinno się puszczać spowrotem. Za przekroczenia tego zakazu powinny być

nakładane ostre kary. Jednak rybak powinien mieć pozostawioną nieco wolniejszą rękę, bowiem jezioro tych rozmiarów i głębokości co Wigry potrzebuje dużego nakładu, a dzierżawca prócz tego musi zapłacić czynsz, który musi wygospodarować.

Dla ilustracji podam stosunki, panujące na jeziorze Skorzęcińskiem, gdzie jest sielawa, mająca te same wymagania na tarle co sieja. Sielawę odławia się tam za pomocą siatek zastawnych o oczkach 18—20 mm. Połów odbywa się na żądanie władz, które zapłodnioną ikrę wysyłają do wylęgarni. W czasie tarła sielawy w przywłoce, którą odłowiono tarlisko, najwięcej znajduje się szczupaka i okonia. W żołądkach tych drapieżników znajduje się przeważnie sielawa, podczas gdy innej ryby bardzo mało. W okresie tarła, kiedy ryba jest zajęta tylko instynktem rozmnażania, ginie jej 90% więcej niż przez cały rok. Takiego spustoszenia nie może uczynić żaden rybak.

Inny przykład, jaki chcę podać, dotyczy początków mojej praktyki, kiedy gospodarowałem na jeziorze Glembuch w powiecie Międzyrzecz. Było to jezioro położone wśród lasów i łąk bagnistych o głębokości przeszło 40 m i silnej produkcji siei. Na tarle łowiono w siatki o oczkach 40 — 50 mm śliczne okazy o wadze 1,5 — 3 kg. Zdarzały się wypadki, że do siatek za złowioną sieją wpadały szczupaki i tam je kaleczyły, przyczem nierzadko sam drapieżnik złowił się w siatkę. Wszystko to jest dowodem, ile siei ginie w okresie tarła od drapieżników. Mogłem również zaobserwować bystrość tej ryby, zwłaszcza przy połowie niewodem pod lodem. Kiedy sieć była o paręset metrów od brzegu, to sieja już uchodziła. Z tego można wyciągnąć wniosek o tem, jak trudno jest sieję odłowić.

Sądzę zatem, że najlepszy sposób ochrony siei, to rzadkie sieci, bowiem gęste wyniszczą ją przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, w drugim roku życia. *Leonard Dreczkowski*

Z instytucyj i towarzystw rybackich.

Ze Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

IX Ogólnopolski Zjazd Hodowców ryb stawowych.

Po zakończeniu tegorocznej hodowlanej kampanji rybackiej Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych R. P. zwoła w Warszawie doroczny późnojesienny **IX Ogólnopolski Zjazd Hodowców Ryb Stawowych** i **Walne Zebranie Członków Zrzeszenia.**

Na porządku obrad zjazdu znajdą się zasadnicze organizacyjne sprawy Zrzeszenia Gosp. Staw. R. P. oraz aktualne hodowlane i gospodarcze zagadnienia rybackie, interesujące najszerszy ogół gospodarzy stawowych.

Termin zjazdu i porządek obrad podany będzie do wiadomości hodowców w następnym N-rze Przeglądu Rybackiego.

Komisja Notowań cen ryb.

W dniu 24 września b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji, powołanej przez Zarząd Zrzeszenia. W posiedzeniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele zarówno hodowców, jak i kupców rybnych. Obecni postanowili zbierać się w każdą sobotę celem omówienia sytuacji na rynku i zarejestrowania cen za tydzień ubiegły. Ustalony został następujący podział wag, według którego dokonywane będą notowania: **ryba drobna do 500 gr, średnia do 850 gr., gruba powyżej 850 gr.**

Sprawa ujednostajnienia pojęcia ryby drobnej, średniej i grubej oddawna wymagała załatwienia, gdyż zmienność tego pojęcia uniemożliwia porównywalność cen w różnych okresach i miejscach, utrudnia zawieranie tranzakcyj na warunkach komisowych, przyczyniając się do licznych zatargów przy dokonywaniu rozrachunków między hodowcą a kupcem. Zaznaczamy jednak, że notowania Komisji przy Zrzeszeniu Gosp. Staw. nie posiadają charakteru oficjalnego i mają jedynie znaczenie informacyjne. Notowania umieszczane będą w prasie, między innemi w „Przeglądzie Rybackim", w „Codziennej Gazecie Handlowej" i w „Gazecie Rolniczej".

Rynki rybne.

Obroty w handlu zagranicznym rybami wyniosły w m-cu sierpniu r. b. według danych Głównego Urzędu Statystycznego w przywozie 31.051 q, wartości zł. 1.263.000, w wywozie 891 q; wartości zł. 131.000. W sierpniu ub. r. przywóz wyniósł 29.521 q, wartości zł. 1.369.000, wywóz zaś 874 q, wartości zł. 144.000. Jak wynika z powyższych cyfr przywóz w sierpniu r. b. pomimo ilościowego zwiększenia o 1.530 q w porównaniu z r. ub. wartościowo zmalał o 106.000 zł., co należy tłumaczyć w pierwszym rzędzie spadkiem ceny śledzi solonych i mrożonych, które stanowią ca 92% wartości całego przywozu. Z wywozu, mimo ilościowego wzrostu, wartościowo osiągnęliśmy w r. b. mniej niż w ubiegłym, co skolei tłumaczy się spadkiem cen raków, stanowiących w naszym wywozie najpoważniejszą pozycję, wynoszącą ponad 60%.

Poszczególne pozycje przywozu ryb w sierpniu b. r. przedstawiały się, jak następuje. Przywóz karpi żywych wyniósł 148 q, wartości zł. 9.000 (w sierpniu r. ub. 120 q, wartości zł. 13.000) i pochodził w całości z Węgier. Przywóz sandaczy wyniósł 332 q, wartości zł. 36.000, przywóz leszcza 218 q, wartości zł. 21.000. Cyfry te wykazują silny wzrost przywozu sandacza i leszcza w m-cu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem, w lipcu bowiem przywóz sandacza wyniósł zaledwie 47 q, wartości zł. 6.000 i leszcza 11 q, wartości zł. 1.000. Przywóz śledzi świeżych wyniósł 945 q, wartości zł. 46.000 (całość z Niemiec — głównie z Prus Wschodnich), śledzi solonych

20.369 q, wartości zł. 1.146.000 (w tem ca 95% w Anglji). Przywóz szprotów i sardeli wyniósł 26 q, wartości zł. 4.000 (całość z Holandji).

W wywozie ważniejszą pozycję stanowiły łososie świeże, których wywieziono 12 q, wartości zł. 5.000 (prawie wszystko do Niemiec). W lipcu b. r. łososi wywieziono 4 q, wartości zł. 3.000. Wywóz raków wyniósł 827 q, wartości zł. 113,000, w tem do Niemiec 618 q, do Francji 204 q. Innych ryb osobno, niewymienionych wywieziono 52 q, na sumę zł. 13.000.

Obserwacja wielkości karpia, ukazującego się obecnie na rynku, pozwala snuć pomyślne horoskopy, co do jakości tegorocznej produkcji. Ryba tegoroczna jest bezporównania cięższa, bardziej wyrośnięta, niż w roku ubiegłym. Ciepłe miesiące wiosenne i letnie umożliwiły intensywne żerowanie, dzięki czemu przyrosty są znacznie większe, niż w roku zeszłym i na rynku daje się zauważyć stosunkowo duży procent ryby ciężkiej. Okoliczności te wpłynęły na znaczne zmniejszenie rozpiętości między ceną za karpia drobnego, średniego i ciężkiego. W ubiegłym roku różnica krańcowa w hurcie wynosiła przeciętnie ca 0,70—0,80 zł., w roku bieżącym zaznacza się silna tendencja stopniowego wyrównania tej różnicy, co wyraźnie możemy zaobserwować w tabeli notowań cen hurtowych. W pierwszej połowie września rozpiętość cen zależnie od wielkości stanowiła 0,40—0,50 zł., w drugiej połowie rozpiętość ta spada do 0,25--0.30 zł. W tym ostatnim okresie wyrównanie cen nastąpiło z jednej strony spowodu dość silnej podaży karpia ciężkiego, co zaznaczyło się również lekkim spadkiem cen, z drugiej strony przyczyniły się do tego święta żydowskie, w czasie których normalnem zjawiskiem jest zwiększenie popytu na rybę drobną, co nietylko potrafiło utrzymać dawny poziom cen za karpia drobnego, ale nawet lekko cenę poprawiło. W ostatnim tygodniu ceny z dnia na dzień uległy dość znacznym wahaniom, obok notowanej przeciętnej zł. 1,75 — 1,80 zdarzały sie sporadyczne tranzakcje po cenie do zł. 2.00. Podobnie jak w m-cu sierpniu, dał się odczuć na rynku brak ryby jeziorowej i rzecznej. Ceny ryb jeziorowych i rzecznych żywych i śniętych silnie zwyżkowały. Dla przykładu podajemy, że cena wyboru szczupaka śniętego w hurcie w sierpniu wahała się od zł. 1.50—1.70, we wrześniu od zł. 2.00 wzwyż.

Ceny raków w Bydgoszczy wynosiły: dnia 24 i 31.VIII b. r. od zł. 3.— — 10 za kopę, dn. 7 i 14.IX b. r. od zł. 4 — 15. W Poznaniu dn. 30.VIII, 3 i 14.IX b. r. wynosiły zł. 4, dn. 20.IX b. r. od zł. 3 — 6.

Spowodu nieterminowego nadsyłania notowań przez Magistrat w Krakowie ceny hurtowe za karpia na rynku krakowskim podajemy z opóźnieniem. Dnia 27.VII notowano zł. 1.70 — 1.85 za 1 kg. dn. 3.10, 17.VIII zł. 1.70 i dn. 24.VIII zł. 1.50--1.60. Ceny detaliczne karpia z rynku warszawskiego odnoszą się do karpia ciężkiego powyżej 850 g sztuka.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

RYNEK	31.VIII	7.IX	14.IX	21.IX	
Kraków . .	1.50—1.60	1.60	1.60	—	powyżej 500 g.
Lwów . .	1.70—1.90	—	—	—	
Warszawa .	1.45—1.50	1.40	1.45	1.50	do 500 g.
„	1.65—1.75	1.60—1.65	1.65	1.60—1.70	od 500—850 g.
„	1.85—1.90	1.80—1.90	1.75	1.75—1.80	powyżej 850 g.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

RYNEK	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Węgorz	
Bydgoszcz	1. IX	2	2.4	1,6	2	1.6	2.4	1.6	2,8	3	4	1	2	1	1.4	—	—	2	2.8
"	8. IX	2	2 4	1,6	2	1.6	2.4	1.6	2.8	3	4	1	2	1	1.4	—	—	2	2.5
Kraków	3 VIII	2	—	—	—	2	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	10.VIII	2	—	—	—	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	17.VIII	2	—	—	—	2	—	3.5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	24.VIII	1.8	2	—	—	1.8	2	3.5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	31.VIII	1.8	1.9	—	—	1.8	2	3	3,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	7. IX	1.8	1.9	—	—	1.8	1.9	3,5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	14 VII	1.8	1.9	—	—	1.8	1.9	3.5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	3. IX	2	2.2	—	—	1.6	—	2	2,5	—	—	1.7	2	—	—	1	1,2	—	—
Pińsk	28.VIII	—	—	1,4	1,7	1,1	1 25	1 15	185	—	—	1.2	1.4	1	1,2	1,5	065	—	—
"	6. IX	—	—	2	2.4	1,6	2	1,5	2.4	—	—	1.8	2,1	0,9	1.2	0,5	0.8	—	—
Poznań	1 VIII	2.4	2.8	1,6	2	2	2,6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	8.VIII	2.6	2.8	1,2	1,4	1.8	2.6	3	3,3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	14.VIII	2.4	2,6	1,2	1,4	1.7	2,2	3	3,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	22 VIII	2,4	2.6	1,6	2	2	2,6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	29.VIII	2.4	2.6	1,6	2	2	2,6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	30.VIII	—	2	1	1,6	1,6	1.8	1,8	2	—	3	1,2	1.6	0,7	1,2	0.4	0,6	2	3
"	3. IX	—	2	1,2	1,6	1.2	1,6	1,2	1 8	—	3	1,2	1.6	0 6	1	0,4	0.6	2	3
"	14 IX	1.8	2	1,2	1,5	1,2	1,8	1.6	2	2,5	3	0 8	1,6	0,5	1	0,3	0 4	1	2
"	20. IX	1.5	2	1,5	1,8	1,5	1,8	1,8	2,2	2,5	3	1,6	1,8	0,8	1	0.3	0.5	1.5	2
Warszawa	31.VIII	2.4	2,5	4	4,2	3,5	3,6	3	3,2	—	—	—	—	1,7	1 8	1	1.2	—	—
"	7. IX	2 3	2,4	3,8	4	2,75	2.8	3.5	3.8	—	—	—	—	1,5	1.6	—	—	—	—
"	14. IX	2.4	—	3.5	3,8	2,5	2,8	2,5	—	—	—	—	—	1,5	1 6	—	—	—	—
"	21. IX	2.2	2,4	3,8	4	2,5	3	2,5	2,8	—	—	—	—	1,5	1,8	0,8	1	—	—

Starosta Powiatowy we Włocławku (woj. warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

rzeki Zgłowiączki Nr. 3, obejmującego rzekę Zgłowiączkę w obrębie gm. Czamanin, pow. nieszawskiego oraz gm. Piaski i m. Lubrańca, pow. włocławskiego;

rz. Zgłowiączki Nr. 4, obejmującego rzekę Zgłowiączkę z wyłączeniem rzeki Chodeczanki w obrębie gm. Piaski i m. Lubrańca, pow. włocławskiego;

rz. Zgłowiączki Nr. 5, obejmującego rz. Zgłowiączkę w obrębie gm. Falborz i m. Brześcia, pow. włocławskiego;

rz. Zgłowiączki Nr. 6, obejmującego rz. Zgłowiączkę w obrębie gm. Wieniec, pow. włocławskiego;

rz. Zgłowiączki Nr. 7, obejmującego rz. Zgłowiączkę w obrębie gm. Wieniec, Łęg i m. Włocławka, pow. włocławskiego z wyłączeniem rz. Lubienianki;

jez. Grójec, obejmującego jez. Grójec w obrębie gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego;

jez. Lubień, obejmującego jez. Lubień w obrębie gm. Lubień, pow. włocławskiego:

rz. Lubienianki Nr. 4, obejmującego rz. Lubieniankę w obrębie gm. Kłóbka i Śmiłowice, pow. włocławskiego;

rz. Lubienianki Nr. 5, obejmującego rz. Lubieniankę w obrębie gm. Śmiłowice, Brześć, Łęg i Wieniec, pow. włocławskiego;

rz. Rakutowianki Nr. 1, obejmującego rz. Rakutowiankę w obrębie gm. Kowal, pow. włocławskiego;

rz. Rakutowianki Nr. 2, obejmującego rz. Rakutowiankę w obrębie gm. Kowal i Śmiłowice, pow. włocławskiego;

jez. Łąkie, obejmującego jez. Łąkie w obrębie gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego;

jez. Siewiersk, obejmującego jez. Siewiersk w obrębie gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego;

jez. Kromszewickie, obejmującego jez. Kromszewickie w obrębie gm. Chodecz, pow. włocławskiego;

rzeki Chodeczanki Nr. 3, obejmującego rz. Chodeczankę w obrębie gm. Chodecz, pow. włocławskiego;

jez. Szczytnowskie Nr. 5 na rz. Chodeczance, obejmującego jez. Szczytnowskie w obrębie gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego;

rz. Chodeczanki Nr. 6, obejmującego rz. Chodeczankę w obrębie gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego;

jez. Borzymie Nr. 7 na rz. Chodeczance, obejmującego jez. Borzymie w obrębie gm. Pyszkowo i Śmiłowice, pow. włocławskiego;

rz. Chodeczanki Nr. 8, obejmującego rz. Chodeczankę w obrębie gm. Pyszkowo i Piaski, pow. włocławskiego.

Okres dzierżawny od dnia wydzierżawienia do dnia 31 marca 1939 r. Wadjum dla obwodów: rz. Zgłowiączki Nr. 3, 4, 5, 6 i 7 po 50.—, jez. Grójec zł. 100.—, jez. Lubień zł. 300.—, rz. Lubienianki Nr. 4 i 5 po zł. 50.—, rz. Rakutowianki Nr. 1 i 2 po zł. 30.—, jez. Łąkie zł. 50.—, Siewiersk zł. 100.—, jez. Kromszewickiego zł. 100.—, rz. Chodeczanki Nr. 3, 6 i 8 po zł. 50.—, jez. Szczytnowskiego zł. 200.—, jez. Borzymie zł. 300.—. Otwarcie ofert nastąpi dn. 5.XI.34 o godz. 13-ej w Starostwie we Włocławku.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Michał Murmyło.**

Starosta Powiatowy w Przasnyszu (woj. warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

rzeki Węgierki Nr. 1, obejmującego rz. Węgierkę w obrębie gm. Chojnowo, Karwacz i m. Przasnysza, pow. przasnyskiego;

rzeki Węgierki Nr. 2, obejmującego rz. Węgierkę w obrębie gm. Karwacz pow. przasnyskiego wraz z rzeką Murawką;

rzeki Węgierki Nr. 3, obejmującego rz. Węgierkę w obrębie gm. Karwacz pow. przasnyskiego, gm. Zalesie pow. ciechanowskiego i gm. Płoniawy pow. makowskiego;

rzeki Ulatówki Nr. 1, obejmującego rz. Ulatówkę w obrębie gm. Duczymin i Krzynowłoga Wielka, pow. przasnyskiego;

rzeki Ulatówki Nr. 2, obejmującego rz. Ulatówkę w obrębie gm. Krzynowłoga Wielka i Jednorożec, pow. przasnyskiego.

Okres dzierżawy od dnia wydzierżawienia obwodu do dnia 31 marca 1939 r. Wadjum dla obwodów rybackich rzeki Węgierki Nr. 1, 2, 3 po zł. 50, rzeki Ulatówki Nr. 1, 2 po zł. 50. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Przasnyszu w dniu 2.XI.1934 r. o godz. 13-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ,ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Antoni Wojciechowski.**

Starosta Powiatowy w Gostyninie (woj. warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

rzeki Golonki, obejmującego rzekę Golonkę w obrębie gm. Szczawin, m. Gabin i gm. Łąck, pow gostyńskiego;

jeziora Ciechomickiego na rzece Ciechomiczance Nr. 1, obejmującego rzekę Ciechomiczankę wraz z jeziorami Ciechomickiem i Grabińskiem w obrębie gmin: Łąck i Dobrzyków, pow. gostynińskiego;

jez. Sumino, obejmującego jezioro Sumino, w obrębie gm. Duninów, pow. gostyńskiego;

rzeki Skrwy Nr. 1, obejmującego rzekę Skrwę, w obrębie gm. Rataje i Skrzany, pow. gostynińskiego;

rzeki Skrwy Nr. 2, obejmującego rzekę Skrwę z wyłączeniem rzeki Osetnicy w obrębie gm. Skrzany i gm. Lucień, pow. gostyńskiego;

rzeki Skrwy Nr. 4, obejmującego rzekę Skrwę w obrębie gminy Duninów, pow. gostynińskiego;

jez. Gościąż, obejmującego jez. Gościąż w obrębie gm. Rataje, pow. gostynińskiego;

jez. Goreń, obejmującego jez. Goreń w obrębie gm. Duninów, pow. gostynińskiego;

jez. Krzewent, obejmującego jez Krzewent w obrębie gm. Duninów, pow. gostynińskiego;

jez. Szczawin na rzece Osetnicy Nr. 1, obejmującego jez. Szczawin na rzece Osetnicy, z wyłączeniem wypływu z niego rz. Osetnicy w obrębie gm. Szczawin, pow. gostynińskiego;

rzeki Osetnicy Nr. 2, obejmującego rzekę Osetnicę w obrębie gm. Szczawin, m. Gostynia i gm. Lucień, pow. gostynińskiego.

Okres dzierżawny od dnia wydzierżawienia obwodu do dnia 31 marca 1939 r. Wadjum dla obwodów: rzeki Golonki zł. 30.—, jez. Ciechomickiego zł. 300.—, jeziora Sumino zł. 300.—, rzeki Skrwy Nr. 1, 2, 4 po zł. 100.—, jez. Szczawin zł. 200.—, rzeki Osetnicy Nr. 2 zł. 50.—, jez. Gościąż zł. 100.—, jez. Goreń zł. 200.—, jez. Krzewent zł. 200.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Gostyninie w dniu 8.XI 1934 r. o godz. 12-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Józef Lipucha.**

Starosta Powiatowy w Makowie (woj warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

rzeki Orzyca Nr. 8, obejmującego rzekę Orzyc w obrębie gm. Krasnosielc pow. makowskiego;

rzeki Orzyca Nr. 9, obejmującego rzekę Orzyc, w obrębie gm. Krasnosielc i Płoniawy, pow. makowskiego;

rzeki Orzyca Nr. 10, obejmującego rzekę Orzyc z wyłączeniem rzeki Węgierki w obrębie gm. Płoniawy, pow. makowskiego;

rzeki Orzyca Nr. 11, obejmującego rzekę Orzyc, z wyłączeniem rzeki Węgierki, w obrębie gm. Płoniawy i m. Maków, pow. makowskiego;

rzeki Orzyca Nr. 12, obejmującego rzekę Orzyc w obrębie m. Maków i gm. Szelków, pow. makowskiego;

rzeki Orzyca Nr. 13, obejmującego rzekę Orzyc w obrębie gm. Szelków, pow. makowskiego;

rzeki Pełty Nr. 1, obejmującego rzekę Pełtę, w obrębie gm. Zalesie, pow. ciechanowskiego i gm. Karniewo, pow. makowskiego.

Okres dzierżawy od dnia wydzierżawienia do dn. 31 marca 1939 roku Wadjum dla obwodów rzeki Orzyca Nr. Nr.: 8, 9, 10, 11, 12 i 13 po zł. 100.—, rzeki Pełty Nr. 1 zł. 30.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Makowie w dniu 3.XI.1934 r. o godzinie 12-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Za Starostę Powiatowego: (—) **Feliks Niedzielski** Kom. Ziem.

Starosta Powiatowy w Aleksandrowie Kujawskim (woj. warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

jez. Bytoń, obejmującego jez. Bytoń w obrębie gm. Bytoń;

jez. Swiesz, obejmującego jez. Swiesz w obrębie gm. Piotrków Kujawski;

jez. Czarny Bród, obejmującego jez. Czarny Bród w obrębie gm. Piotrków Kujawski;

jez. Sadłużek, obejmującego jez. Sadłużek w obrębie gm. Osięciny;

jez. Swierczynek, obejmującego jez. Swierczynek w obrębie gm. Czamanin;

jez. Opielanka, obejmującego jez. Opielanka w obrębie gm. Czamanin;
jez. Głuszyn, obejmującego jez. Głuszyn w obrębie gm. Bytoń i Czamanin;
jez. Chalno, obejmującego jez. Chalno w obrębie gm. Czamanin.

Okres dzierżawny od dnia wydzierżawienia do dnia 31 marca 1939 r. Wadjum dla obwodów jez. Bytoń zł. 100.—, jez. Swiesz zł. 100.— jez. Czarny Bród zł. 200.—, jez. Sadłużek zł. 50.—, jez. Swierczynek zł. 50.—, jez. Opielanki zł. 100.—, jez. Głuszyn zł. 500.—, jez. Chalno zł. 200.—, Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Aleksandrowie Kujawskim w dniu 7.XI 1934 r. o godz. 12. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Stanisław Wasiak.**

Starosta Powiatowy w Lipnie (woj. warszawskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:
jez. Chalin, obejmującego jez. Chalin w obrębie gm. Chalin, pow. lipnowskiego;
jez. Tupadła, obejmującego jez. Tupadła, jeziorko Tupadła i jeziorko Wielgie w obrębie gm.: Czarne, Chalin i Oleszno, pow. lipnowskiego;
jez. Witkowo, obejmującego jezioro Witkowo w obrębie gm.: Szpetal i Oleszno, pow. lipnowskiego;
jez. Ostrowite, obejmującego jezioro Ostrowite w obrębie gmin: Kłokock i Czarne, pow. lipnowskiego;
jez. Chełmica, obejmującego jezioro Chełmica w obrębie gminy Szpetal, pow. lipnowskiego;
rzeki Mień Nr. 4, obejmującego rzekę Mień w obrębie gm. Bobrowniki i Osówka, pow. lipnowskiego;
jez. Łąkie, obejmującego jez. Łąkie, w obrębie gm. Narutowo pow. lipnowskiego.

Okres dzierżawny od dnia wydzierżawienia obwodu do dnia 31 marca 1939 r. Wadjum dla obwodów: jez. Chalin zł. 300.—, jez. Tupadło zł. 200.—, jez. Witkowo zł. 50.—, jez. Ostrowite zł. 500.—, jez. Chełmica zł. 300.—, rzeki Mień Nr. 4 zł. 150.—, jez. Łąkie zł. 400.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Lipnie w dniu 6.XI 1934 r. o godzinie 12-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Feliks Kawczyński.**

NADLEŚNICTWO PAŃSTWOWE WRONKI.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

powiat szamotulski

wydzierżawi w drodze przetargu ofert pisemnych prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na części jeziora Gorszewicko-Komorowskiego (Bytyńskiego) o pow. ca 110 ha, położonem w Podleśnictwie Kaźmierz pow. szamotulskim w oddziale 470 na okres od 1.X.1934 roku do 31.III.1940 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

Przetarg na jezioro Gorszewicko-Komorowskie (Bytyńskie) składać należy w kancelarji Nadleśnictwa **Wronki** do dnia 10 października 1934 r. godziny 11.30, poczem nastąpi ich otwarcie o godzinie 12-ej w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Oferta winna opiewać na roczny czynsz z 1 ha powierzchni w złotych w złocie cyfrowo i słownie (złoty w złocie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 5.XI.1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 855) oraz zawierać oświadczenie, że warunki przetargu na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach, wodach i rzekach w nadleśnictwach Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu z dnia **19.XII.33** Nr. G. — 260/2, znane są oferentowi i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń.

Na dotrzymanie warunków przetargu składać należy na konto Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu w P. K. O. Nr. 206.835 wadjum w wysokości 10 proc sumy ofiarowanej rocznego czynszu. Pokwitowanie z wpłacenia wadjum należy dołączyć do oferty.

Oferty bez wyrażonej zgody na warunki i bez kwitu na wadjum są nieważne i nie będą rozpatrywane.

Koszty przetargu ponosi oferent, którego oferta będzie przyjęta. Przyjęcie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających oferentów, jak również prawo odrzucenia wyniku całego przetargu bez podania powodu i zarządzenia ponownego przetargu lub też wydzierżawienia jeziora z wolnej ręki.

Powołane wyżej warunki należy przeczytać w biurze Nadleśnictwa Wronki lub w miejscu wskazanem przez interesowanego, dokąd Nadleśnictwo prześle egzemplarz za zaliczeniem opłaty pocztowej listem poleconym do dnia 10 października 1934 r. i złożyć na nich czytelny podpis w dowód przeczytania.

Nadleśniczy Państwowy: **(Adamczyk).**

Starostwo Powiatowe w Kole (woj. łódzkie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

obwód rybacki rzeki Noteci nr. 2 — jezioro Korzecznik ca 19 ha, kanał ca 10 km i torfowiska w obrębie gm. Przedecz. Kłodawa i Izbica, wadjum zł. 80.—,

obwód rybacki jez. Długie na rzece Noteci nr. 3 — jez. Długie ca 250 ha, jez. Wólka ca 18 ha, torfowiska i kanały w obrębie gm. Izbica, Lubotyń i Kłodawa, wadjum zł. 600.—,

obwód rybacki jez. Brdowskie na rzece Noteci nr. 4 — jez. Brdowskie ca 180 ha, torfowiska i kanały w obrębie gm. Lubotyń, wadjum zł. 500.—,

obwód rybacki rzeki Noteci nr. 5 — rzeka Noteć 18,5 km w obrębie gm. Izbica, Lubotyń, Sompolno, Czamanin i Boguszyce, wadjum zł. 30.—,

obwód rybacki rzeki Noteci nr. 6 — rzeka Noteć 5,5 km, jez. Wilkowszczyzna 13,5 ha i jez. Wielkie i Małe 3,5 ha w obrębie gm. Sompolno i Boguszyce, wadjum zł. 60.—,

obwód rybacki jez. Lubotyń na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Noteci — jez. Lubotyń ca 130 ha i torfowiska w obrębie gm. Lubotyń i Boguszyce, wadjum zł. 300.—,

obwód rybacki jez. Monkolno na strudze bez nazwy nr. 1 w dorzeczu rzeki Noteci — jez. Monkolno ca 83 ha, jez. Mostkowskie ca 20 ha, jez. Szczekawa ca 17 ha w obrębie gm. Sompolno, wadjum zł. 360.—,

obwód rybacki jez. Pustynia na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Zgłowiączki — ca 22 ha w obrębie gm. Izbica, wadjum zł. 120,—,

obwód rybacki jez. Lubstów (ca 100 ha) na strudze bez nazwy nr. 2 w dorzeczu rzeki Noteci w obrębie gm. Sompolno, wadjum zł. 250.—,

Okres dzierżawy od 1 listopada 1934 r. do dn. 31 marca 1940 r. z zastrzeżeniem wydzierżawienia na krotszy okres czasu. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Kole w dn. 9 listopada o godz. 10-ej. Bliższe warunki dzierżawne są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Za Starostę Powiatowego (—) **Inż. Fr. Surman** Kom. Ziem.

Starostwo Powiatowe w Brasławiu (woj. wileńskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego:

jezioro Obabie, w skład którego wchodzą jeziora: Obabie o pow. 160,13 ha, Berce — 43,23 ha, Dubro — 106,11 ha, Niedźwiedno — 47,16 ha, Otużbo — 12,96 ha, Jelnia W. — 51,09 ha i Jelnia M. — 11,95 ha, położone w gm. słobodzkiej.

Czas dzierżawy od 1 listopada 1934 r. do 31 marca 1940 r. Wadjum zł. 350.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Brasławiu dnia 24-go października o godz. 10-ej. Bliższe warunki są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **St. Trytek.**

Wydawca: Za Związek Organizacyj Rybackich: Inż. Stanisław Koszutowski.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl Napoleona 4, Tel. 676-40.